

Dziennik Zachodni

Nr. 86 (401)

Katowice, czwartek dnia 28 marca 1946 r.

Rok II

Wtrącanie się w cudze sprawy

Polska sama zadecyduje o dacie wyborów

Korespondent API o dyskusji w Izbie Gmin

Na onegdajszej debacie w Izbie Gmin poruszono m. in. sprawy polskie a mianowicie rewizji w lokalu Polskiego Stronnictwa Ludowego w Warszawie i wyborów w Polsce.

Korespondent polityczny API następująco przedstawia i oświecla obie te sprawy.

Warszawa (tel. wł.). Korespondent polityczny API donosi:

Podczas debat w Izbie Gmin odpowiadając na interpelację w sprawie rewizji w lokalu PSL, w Warszawie minister Wielkiej Brytanii, Mac Neil oświadczył, iż rząd brytyjski otrzymał w tej sprawie raport od swego ambasadora w Warszawie i jest ona obecnie przedmiotem rozważań.

Odpowiadając na inną interpelację Mac Neil stwierdził, że powołując się na uchwały Konferencji Jaltańskiej, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii nie zgodził się na odłożenie wyborów w Polsce do jesieni i wystosował w tej sprawie do polskiego MSZ. pismo, na które oczekuje odpowiedzi.

Co się tyczy interpelacji w sprawie rewizji w lokalu PSL i odpowiedzi na nią stwierdzić można:

Prawem posłów do Izby Gmin jest interpelowanie swego rządu w sprawie, w jakiej się im żywnie podoba. Na natomiast musi się wydać odpowiedź Mac Neila, iż rząd brytyjski rozważa raport otrzymany od swego ambasadora w sprawie rewizji w lokalu PSL. Podobnie mógłby polski minister spraw zagranicznych oświadczyć, że Rząd Polski rozpatruje obec-

nie raport swego ambasadora w Wielkiej Brytanii w sprawie działalności Nikt im tego zabronić nie może. Dziwiednego z ministerstw brytyjskich.

Jeśli chodzi o oświadczenie, że minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, wysłał do polskiego MSZ. pi-

smo protestujące — z powołaniem się na uchwały konferencji w Jalcie — przeciwko odraczaniu wyborów do jesieni, dowiadujemy się, że MSZ. pisma takiego nie otrzymało. O ile natomiast idzie o meritum sprawy dziwić się należy, iż brytyjski minister spraw za-

granicznych, który otrzymał tak dokładne informacje o sytuacji w Polsce nie wie, że o odłożeniu wyborów nie może być mowy z tej prostej przyczyny, iż dotychczas żadna data wyborów nie została ustalona. Podkreślić również należy, że Państwo Polskie nie jest tworem uchwał jaltańskich i dlatego mowy być nie może o tym, by z uchwał tych wypływało dla ich sygnatariuszy prawo zgadzania się lub nie zgadzania w sprawie tak czysto we-

wewnętrznej, jaką jest sprawa daty wyborów.

Ostatnie próby takiej ingerencji zostały skutecznie dokonane w stosunku do Grecji. Jest jednak rzeczą oczywistą, iż w stosunku do Polski tego rodzaju środki są najzupełniej bezpodstawne. Wybory w Polsce odbędą się dlatego, że Polska jest republiką demokratyczną, opartą o zasady suwerenności narodu, która jest rękami realizacją uchwał jaltańskich.

Z drugiej sesji Rady Bezpieczeństwa

Amb. Gromyko opuścił salę

Pytania amb. Langego pod adresem delegata Persji

Nowy Jork. (PAP) Na wieczornym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa z dnia 26 bm. po przeprowadzeniu głosowania zabrał głos ambasador radziecki Gromyko, który ponowił wniosek o odroczenie dyskusji nad sprawą irańską, gdyż rozwój sytuacji potwierdza wagę argumentów radzieckich. Zarazem sprzeciwił się Gromyko udzieleniu głosu przedstawicielowi Iranu. Wystąpienie ambasadora irańskiego oznaczałoby bowiem, że Rada Bezpieczeństwa przechodzi do spraw proceduralnych do merytorycznego roztrząsania sprawy.

Gromyko zaznaczył, że o ile Rada Bezpieczeństwa nie weźmie pod uwagę jego argumentów, Związek Radziecki nie będzie mógł brać udziału w dyskusji nad skargą irańską. Po czym wpłynął wniosek o powołanie komisji złożonej z przedstawicieli 3 mocarstw.

Nowy Jork. Z uwagi na to że na wczorajszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku, które poświęcone było omówieniu zagadnienia perskiego, nie doszło do porozumienia, postanowiono utworzyć specjalną podkomisję Rady, która by opracowała nowy projekt dla ostatecznego załatwienia tej sprawy. W skład tej podkomisji weszli amerykański sekretarz stanu Byrnes, przedstawiciel Francji minister Bonnet oraz ambasador Gromyko z ramienia Związku Radzieckiego.

Specjalny korespondent radia brytyjskiego donosi z Nowego Jorku, że utworzenie powyższej podkomisji Rady Bezpieczeństwa powstało z inicjatywy delegata francuskiego. Dyskusja bowiem nad sprawą dopuszczenia do gło-

su przedstawiciela Persji wywołała pewną różnicę zdań.

Specjalna podkomisja Rady Bezpieczeństwa, która w ciągu srody do południa obraduje już nad kompromisowym wyjściem z sytuacji zajmuje się — zdaniem specjalnego sprawozdawcy agencji Reutersa, rozpatrywaniem m. in. trzech problemów. Pierwszym z nich jest wniosek amb. Gromyko, domagający się odroczenia dyskusji nad sprawą perską do dnia 10 kwietnia br., drugim punktem jest wniosek przedstawiciela Egiptu o dopuszczenie do obrad i wysłuchania wyjaśnień przedstawiciela rządu perskiego oraz trzecim wnioskiem jest propozycja przedstawiciela Australii, ażeby dyskusję nad zagadnieniem perskim odroczyć do czasu przedłożenia Radzie wyjaśnień na piśmie przez obie strony.

Obecny w czasie obrad przedstawiciel Persji, ambasador Hussein Allah oświadczył, że znajduje się w stałej łączności z Teheranem i że nie otrzymał dotychczas innych instrukcji od swojego rządu.

Nowy Jork (ob. wł.). We środę o godz. 20-tej czasu środkowo europejskiego rozpoczęło się kolejne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Obrady otworzył przewodniczący, delegat Chin, Kuo-Tai-Czi, który zawiadomił członków Rady, że podkomisja powołana onegdaj na wniosek delegata francuskiego, Bonnetta nie osiągnęła żadnego porozumienia, wobec czego Rada będzie musiała poddać pod głosowanie wnioski złożone przez delegata ZSRR, Egiptu i Australii.

Jako pierwszy zabrał głos delegat polski amb. Lange, wyrażając w imieniu własnym i małych narodów żal z powodu fiaska obrad podkomisji. Zaproponował on następnie rozpatrzenie przez Radę wniosku australijskiego przed wnioskiem egipskim. Przewodniczący nie przyjął propozycji polskiej, doprowadzając niepotrzebnie do podniecenia nastroju obrad.

Delegat australijski zaproponował wówczas ponownie, aby Persja przedstawiła swe stanowisko Radzie Bezpieczeństwa pisemnie i aby w tej samej formie udzielił odpowiedzi Związek Radziecki, poczem Rada Bezpieczeństwa przeszłaby do dyskusji nad sprawą perską.

Delegat brytyjski przyznając, że przepisy proceduralne nie zostały jeszcze ustalone, zaznaczył, iż panuje jednak zwyczaj, aby wnioski były rozpatrywane kolejno.

Następnie zabrał głos przedstawiciel ZSRR amb. Gromyko, który wyraził żal z powodu nieudanych obrad podkomisji i ponownie przytoczył wczorajszą argumentację. Przypomniał on daleką deklarację Stalina, złożoną dziennikarzowi „Associated Press”. Na zakończenie amb. Gromyko zaznaczył, że premier perski był w zupełności zadowolony z propozycji Związku Radzieckiego wycofania swych wojsk z Persji.

Po oświadczeniu amb. Gromyko, minister Byrnes powiedział, że premier perski nie złożył żadnej deklaracji z której by wynikało, że sprawa perska nie ma już być rozpatrywana przez Radę Bezpieczeństwa.

Po wysłuchaniu opinii delegatów Holandii, Egiptu i Meksyku, którzy poparli propozycję australijską, Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do głosowania nad wnioskiem ZSRR. Propozycja odroczenia debaty nad sprawą perską do dnia 10 kwietnia br. została w głosowaniu odrzucona.

Po głosowaniu zabrał głos amb. Gromyko, który oświadczył że nie będzie mógł brać udziału w dzisiejszych obradach Rady nad sprawą perską, ponieważ nie jest w obecnej chwili do nich przygotowany, poczem opuścił salę wraz z delegacją radziecką.

Rada zajęła się następnie propozycją

Egiptu, która została zaakceptowana. Przedstawiciel Persji poproszono o wyrażenie opinii w sprawie ewentualnego odroczenia dyskusji do dnia 10-go kwietnia.

Delegat Persji wygłosił dłuższe przemówienie, przedstawiając szczegółowo przebieg rokowań persko-radzieckich. Zażądał on natychmiastowego rozpatrzenia sprawy, tłumacząc, że nie może zmienić stanowiska, ponieważ nie otrzymał od swego rządu żadnych nowych instrukcji.

Z kolei zabrał głos amb. Polski, Lange, który postawił trzy pytania:

1. Jak delegat Persji może żądać natychmiastowego rozpatrzenia sprawy, a nie może się zgodzić na kilkudniową zwłokę, skoro nie ma żadnych instrukcji?

2. Dlaczego nie wspominał o tym, że wojska radzieckie są z Persji wycofywane?

3. Czy reprezentantowi Persji wiadomo o tym, że premier irański Sultana udzielił dzisiaj wywiadu dziennikarzom zagranicznym, w którym potwierdził, że wojska ZSRR zgodnie z zapowiedzią Moskwy opuszczają Persję?

Posiedzenie trwa.

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi, że ambasador radziecki, przedstawiając Szachowi pełnomocnictwa oświadczył:

„Należy zaznaczyć, że narody Związku Radzieckiego są usposobione przyjaźnie i odnoszą się z szacunkiem do narodu irańskiego oraz dążą do ustalenia dobrych stosunków sąsiedzkich i do rozbudowania stosunków handlowych i wymiany kulturalnej. Gotów jestem użyć mego stanowiska dla ugruntowania porozumienia pomiędzy obydwioma krajami w dążeniu do współpracy gospodarczej i kulturalnej oraz do wyeliminowania obopólnych korzyści z naszego sąsiedztwa. Wierzę, że w pracy mej spotkam się z pomocą Jego Królewskiej Mości oraz Rządu Irańskiego”. Odpowiadając na przemówienie ambasadora radzieckiego Szach podkreślił, że pragnie pogłębiania dobrych stosunków pomiędzy obydwioma krajami.

Policja niemiecka napada

na Polaków wracających do kraju

Szczecin (obs. wł.). Władze wojskowe nadesłały meldunek, donoszący o nowym bestialstwie niemieckiej policji wobec polskich obywateli, którzy po latach tułaczki powracają obecnie do kraju. Jak wynika z tego meldunku, na robotach przymusowych w Niemczech przebywał od 1939 roku obywatel polski, Tadeusz Prajmowski. Prajmowski, będąc na przymusowych robotach, uzyskał po pewnym czasie zezwolenie okupanta na sprowadzenie do Niemiec swojej żony. Przez sześć lat małżonkowie Prajmowscy w najcięższych warunkach pracowali w Rzeszy.

Gdy tylko zaistniały możliwości powrotu, postanowili wrócić do kraju. W czasie podróży z terenów administracyjnych przez władze brytyjskie Prajmowski wraz z żoną został wyrzucony przez niemiecką policję z pociągu. Odebrano mu całe mienie. Policjanci niemieccy kazali mu uciekać. Kiedy Prajmowski usłuchał tego pole-

cenia i oddalał się od miejsca, w którym stał policjanci, funkcjonariusze policji oddali kilka strzałów, raniąc go w bok. Rannemu Polakowi udało się przy pomocy żony dotrzeć do strażnicy wojsk pogranicza nr. 62, skąd po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono go do szpitala miejskiego w Szczecinie.

Nie jest to pierwszy tego rodzaju wypadek. W ubiegłym miesiącu uzbrojone bojówki policji niemieckiej dokonały również w pobliżu naszej zachodniej granicy szeregu prowokacyjnych napadów na powracających do kraju Polaków.

W dniu 8. ub. m. 12 umundurowanych członków policji niemieckiej sterroryzowało grupę obywateli narodowości polskiej, doprowadzili ich do miejscowego posterunku, gdzie pod pozorem rewizji osobistej dokonano zwykłego rabunku. Ofiary wśród sykan i obelg zostały dotkliwie pobite

i pod groźbą użycia broni zmuszone do całonocnej ciężkiej pracy.

W dniu 10. ub. m. umundurowani policjanci niemieccy napadli na małżonków Kuczyńskich i związawszy ich linami, zabrali całe mienie, po czym w potworny sposób pobili. Podobny wypadek miał miejsce w dniu 16. ub. m., kiedy trzech obywateli polskich pobito korbami, obrabowano doszczętnie i wtrącono do piwnicy, a rozbestwieni oprawcy, dokonali ohydnych gwałtów na Polce Oldze Cichutowej.

Wymienione wypadki mają znamiona zorganizowanej akcji antypolskiej. Postępowanie policji niemieckiej w niczym nie różni się od metod stosowanych wobec Polaków, przez oślawione „gestapo”. Społeczeństwo polskie oburzone jest do głębi tym faktem. Dość jest przecież środków po temu, żeby „pouczyć” niemieckich policjantów, jak mają traktować polskich obywateli.

Kontrola nad energią atomową

Tajemnica bomby nie będzie wydana

Waszyngton (PAP). Dean Acheson, zastępca sekretarza stanu USA. przesłał komisji senackiej do spraw energii atomowej tajny projekt amerykański międzynarodowej kontroli nad energią atomową. Projekt ten został opracowany przez komitet, powołany przez amerykańskiego sekretarza stanu Jamesa Byrnesa.

Zgodnie z tym projektem Narody Zjednoczone podpisałyby umowę, na mocy której zobowiązałyby się produkować energię jądrową pod kontrolą ONZ. Projekt przewiduje również kontrolę nad instalacjami przemysłowymi, wydobyciem i transportem minerałów radioaktywnych.

Waszyngton (API). Podsekretarz stanu Acheson oświadczył, że tajemnica bomby nie będzie wydana.

Z drugiej strony Olzy

Zarządzenie, które jątrzy

Cieszyn (PAP). Morawsko-Sląski Krajowy Komitet Narodowy w Morawskiej Ostrawie, wydał postanowienie w sprawie zakazu używania języka polskiego w wewnętrznym urzędowaniu w szkołach polskich na Zaolziu.

W postanowieniu tym mówi się między innymi, że wewnętrzne urzędowanie w szkołach polskich na Zaolziu musi odbywać się w języku czeskim. Katalogi, komunikaty, świadectwa, spisy inwentarzowe, katalogi biblioteczne, metryki, kroniki szkolne itp., muszą być sporządzane w języku czeskim, podobnie jak to się dzieje w szkołach czeskich. Również pieczęcie urzędowe muszą być tylko czeskie. To samo dotyczy nazw poszczególnych szkół polskich oraz oznaczeń na budynkach szkolnych. Dotychczasowe pieczęćki z tekstem polsko-czeskim winny szkoły polskie oddać odnośnemu Powiatowemu Komitetowi Szkolnemu.

Praga (tel. wł.). Czechosłowacki minister oświaty i szkolnictwa, prof. dr. Nejedlý, uda się w najbliższych dniach do Cieszyna i Karwiny, celem zapoznania się z tamtejszym stanem szkolnictwa.

Cieszyn Zach. (PAP). Szereg obywateli tutejszych, posiadaczy „volkslisty” nr 3, przy postępowaniu rehabilitacyjnym podał się za Polaków. Po pewnym czasie miejscowy „Narodni vybor” doręczył im dekrety rehabilitacyjne, w których zaznaczono, że zrehabilitowani są narodowości czeskiej. Zmiana narodowości nastąpiła wbrew woli zainteresowanych.

Praga (tel. wł.). Czechosłowackie władze bezpieczeństwa stwierdziły, że w wielu wypadkach wysiedleni Niemcy znowu nielegalnie wracają do Cze-

chosłowacji, aby zabrać ukryte w różnych miejscach kosztowności, których nie mogli zabrać ze sobą przy wysiedleniu.

W związku z tym władze bezpieczeństwa prowadzą gruntowne rewizje.

Tak np. w willi fabrykanta Schichta znaleziono znaczną ilość klejnotów, ukrytych w tajnym schronie. W Wamśdorfie wracający nielegalnie Niemcy napadli na członka korpusu bezpieczeństwa i ciężko go poranili.

Berno. Radio szwajcarskie podało wiadomość o przybyciu do Pragi prezydenta amerykańskiego komitetu do zwalczania głodu, b. prezydenta H. Hoovera. Hoover przybyć ma także do Warszawy.

Sankcje ekonomiczne

Nota francuska w sprawie Hiszpanii

Paryż (PAP). Ostatnia nota francuska do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wzywa te państwa do wypchnięcia swych ambasadorów z Madrytu i zastąpienia ich przez delegatów oraz do zastosowania sankcji ekonomicznych przeciwko Hiszpanii.

W kołach miarodajnych utrzymuje się, że rząd francuski zamierza wnieść sprawę hiszpańską na forum Rady Bezpieczeństwa, o ile Wielka Brytania i Stany Zjednoczone odrzucą propozycję francuską zastosowania względem Hiszpanii sankcji gospodarczych oraz wypchnięcia ambasadorów z Madrytu.

Twierdzeniu pewnych kół brytyjskich, że akcja Francji doprowadziła do zmniejszenia sytuacji gen. Franco, w kołach oficjalnych francuskich zaprzeczają stanowczo. Koła te utrzymują,

że to niechęć Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych do solidaryzowania się z Francją pozwoliła gen. Franco dojść do przezwyciężenia, iż sytuacja jego poprawiła się.

Londyn (PAP). Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych potwierdziło oficjalnie odbiór noty francuskiej w sprawie Hiszpanii.

Agencja Reutera donosi, że w kołach politycznych utrzymuje się wiadomość, iż rząd brytyjski zamierza zmienić pogląd w sprawie stosunków z Hiszpanią gen. Franco i gotów będzie poprzeć wniosek rządu francuskiego przekazania tej sprawy konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 marca.

Paryż (PAP). Ambasador Polski w Paryżu, Skrzyszewski, wręczył pre-

zydentowi Republiki Hiszpańskiej Martinez Barrio rezolucję Rządu Polskiego, stwierdzającą, iż rząd generala Franco stanowi groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa świata.

Paryż (PAP). Agencja France Press podaje, iż w skład nowego Hiszpańskiego Rządu Republikańskiego premiera dr. Giral weszli przedstawiciele wszystkich partii politycznych: komunisty Carrillo, przedstawiciel Narodowej Konfederacji Związków Zawodowych Leyva, Ithoraco Prieto socjalista Gomes, przedstawiciel Związku Republikańskiego Campaña, niezależny prawnik Callardo, Baskijski Irujo i inni.

Międzynarodowa konferencja żywnościowa

Na światowym froncie walki z głodem

Londyn (obsł. wł.). W Londynie rozpoczęła się międzynarodowa konferencja ministrów wyżywienia i rolnictwa. Rząd Wielkiej Brytanii zaprosił do wzięcia udziału w niej przedstawicieli 26 krajów, przedstawicieli międzynarodowej organizacji UNRRA, Międzysojuszniczej Dyrekcji Aprowizacji, Europejskiej Organizacji Węglowej, Europejskiej Centrali Transportu Śródlądowego, organizacji żywnościowej ONZ oraz Radę Ekonomiczną - Społeczną O. N. Z.

Waszyngton (obsł. wł.). We wtorek wieczorem brytyjski ambasador w Stanach Zjednoczonych Noel Baker omówił w Waszyngtonie brytyjski punkt widzenia w sprawie światowego kryzysu żywnościowego.

W związku z tym amerykański departament rolnictwa wyraził nadzieję, iż w jesieni bieżącego roku uda się wysłać do krajów potrzebujących około 4,75 milionów ton pszenicy.

Rząd kanadyjski projektuje rzucenie na rynek zapasów pszenicy, przechowywanych przez farmerów, co powiększy znacznie kanadyjski bilans eksportowy. (gl)

Waszyngton (obsł. wł.). Rada U. N. R. R. A., obradująca w Atlantic City rozpatrywała wniosek Stanów Zjednoczonych, wzywający wszystkie mocarstwa okupacyjne do wstrzymania się od czerpania dla swych wojsk żywności, przeznaczonej dla ludności miejscowej.

W wyniku głosowania za przyjęciem tego wniosku padło 25 głosów, przeciw wnioscowi nie głosował nikt, przy czym kilku delegatów wstrzymało się od głosowania.

Delegat Związku Radzieckiego zaznaczył, iż nie może brać udziału w dyskusji nad tym wnioskiem, ponieważ nie posiada jeszcze wystarczającego materiału i uważa, iż sprawa nadaje się raczej do rozpatrywania przez soju-

niczną Radę Kontroli, a nie organizację UNRRA.

Również delegat Ukrainy wyraził swe zastrzeżenia co do przyjęcia wniosku.

Żywność dla Ziemi Odzyskanych

Warszawa (PAP). W ramach realizacji przez Ministerstwo Ziemi Odzyskanych przydziałów żywnościowych w miesiącu marcu dn. 8.III. rb. z olejarni „Union” w Gdyni wysłano do Wrocławia 26.118 kg. oleju arachidowego z przeznaczeniem dla okręgu Dolnego Śląska. 33.823 kg. oleju dla okręgu mazurskiego do Olsztyna, znajdującego się w trakcie ładowania do podstawionych cystern. Wysłanie nastąpi natychmiast po załadunku.

Również dnia 8.III rb. wysłano z Gdyni śledzie norweskie. Przesyła

Londyn. Kanclerz austriacki Figl podał do wiadomości, iż Austria została zaproszona do wzięcia udziału w konferencji Ministrów Apropowizacji.

ta została podzielona jak następuje: 55 tys. kg. dla Pomorza Zachodniego do Szczecina, 186 tys. kg. dla Dolnego Śląska do Wrocławia oraz 40.000 kg. dla okręgu mazurskiego do Olsztyna.

Z Poznania wysłano 6 tys. kg. mleka w proszku dla Pomorza Zachodniego i 24 tys. kg. dla Dolnego Śląska. Zadsponowano wysłanie ze „Społem” w Gdyni oleju arachidowego dla Dolnego Śląska 200 kg. dla Pomorza Zachodniego 3.600 kg. i Okręgu Mazurskiego 1.200 kg.

Rozpoczęto w Katowicach w obecności przedstawicieli Ministerstwa Z. O. załadunek masła orzechowego: dla Dolnego Śląska 20 tys. kg., dla Pomorza Zachodniego i Okręgu Mazurskiego po 10 tys. kg. Zadsponowano wysyłkę z Gdańska mydła do prania dla Dolnego Śląska i Okręgu Mazurskiego po 1.500 kg. oraz 20 tys. kg. mleka skondensowanego niesłodzonego dla Dolnego Śląska.

Poza tym zwolniono z zapasów posiadanych na miejscu we Wrocławiu 20 tys. kg. konserw rybnych, 30 tys. kg. śledzi, 150 tys. kg. konserw mięsnych, 20 tys. kg. skondensowanego mleka słodzonego, 30 tys. kg. mleka niesłodzonego oraz 3 tys. kg. nafty.

Dla Szczecina przesłano 40 tys. kg. konserw mięsnych, 3 tys. kg. nafty, 6 tys. mleka pełnego w proszku i inne.

Konstrukcja mostów kolejowych dla Polski

Londyn (PAP). Jak donosi Agencja Reutera, zastępca brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, Hector Mc Neil oświadczył na posiedzeniu Izby Gmin, że rząd brytyjski postanowił oddać do dyspozycji polski konstrukcję mostów kolejowych, wartości 535 tysięcy szterlingów.

Sprawa małżeństw polsko-angielskich

Londyn (SAP). W Izbie Gmin konserwatywny poseł sir R. Glyne zgłosił interpelację do ministra Bevena, czy Szkotki i Angielki, które wyszły z armii za żołnierzy polskich, uzyskają prawo wyjazdu do Polski i „jakie są gwarancje odpowiedniego traktowania ich w razie przyjazdu do Polski?” Minister Bevin odpowiedział, że zagadnieniem tym zajmie się wyznaczony przez premiera komitet ministerialny, który będzie współpracował ze wszystkimi resortami, zajmującymi się tymi sprawami.

Mobilizacja sił społecznych

Wojewoda gen. Zawadzki na konferencji w Zawierciu

Zawiercie (obsł. wł.). W ubiegłą środę w gmachu Zarządu Miejskiego odbyła się konferencja informacyjna zwołana przez wojewodę śląsko-dąbrowskiego, gen. Zawadzkiego w związku z wprowadzeniem na urząd nowego starosty powiatu zawierciańskiego, której drugim, wcale nie ubocznym założeniem było doprowadzenie do rozładowania atmosfery w związku z zaobserwowanymi w powiecie tarclami.

Duża sala wypełniona była szczerze przez kilkuset przedstawicieli gmin i gromad, delegatów związków zawodowych, organizacji chłopskich, społecznych, nauczycielstwa i innych. Obok wojewody śląsko-dąbrowskiego w konferencji uczestniczyli wicewojewoda Salcewicz, nowoprowadzony starosta, Soczewica, przedstawiciele partii: sekretarz Wojew. Kom. Wyk. PPR., Ochab, sekretarz Woj. Kom. Wykon. PPS, Olesiński i inni.

Delegaci społeczeństwa powiatu zawierciańskiego, który mocno ucierpiał w czasie okupacji, jak i podczas końcowych walk z okupantem, opierając się na życzeniu przedstawicieli władz, którzy wezwali ich do śmiałego i uczciwego wyliczenia wszystkich bolączek, jakie obserwuje się na terenie powiatu, wystąpili kolejno, skarżąc się na cały szereg niedociągnięć i przeszkód, z jakimi wypada im się dziś borykać.

Wśród tych głosów, dyktowanych w większości prawdziwą troską o znalezienie wyjścia z wielu zaskórników życia gospodarczego i politycznego, odzywały się też tu i ówdzie opinie zaprawione demagogią partyjną, obliczone nie tyle na znalezienie wyjścia z nieuniknionych trudności, ile na wyrażenie złośliwej krytyki pod adresem rządu.

Występowali więc z jednej strony, i to w większości, przedstawiciele chłopów, którzy uskarżali się na braki w zaopatrzeniu wsi w nawozy sztuczne, na pewne trudności, związane z akcją świadczeń rzeczowych, na ciężkie położenie szkolnictwa powszechnego, na „Społem”, na klepskie drogi, zniszczone wskutek działań wojennych; wypowiadali się też inni, ale z wyraźną tendencją zohydzenia dotychczasowych osiągnięć rządu w usuwaniu wszystkich najboleśniejszych skutków wojny.

Przedstawiciele władz z wojewodą śląsko-dąbrowskim na czele wysłuchali w ciągu kilku godzin obrad bogatych w dyskusję wszystkich głosów, skarg i utyskiwań, a następnie zabrali głos wymienieni wyżej reprezentanci PPR. i PPS, którzy wskazywali na nieodzowną konieczność złączenia wszystkich najżywniejszych sił narodu we wspólnym wysiłku dla przeprowadzenia wyższego ponad wszystkie partyjne rozgrywki planu odbudowy Rzeczypospolitej dla ugruntowania powszechnego dobrobytu i powszechnego ładu społecznego. Sekretarz wojewódzcy Ochab i Olesiński w mocnych słowach wystąpili przeciwko obserwowanym specjalnie na terenie powiatu zawierciańskiego próbom mącenia atmosfery współpracy.

Zwrócili też uwagę na konieczność rzetelnego stosunku do poczynąń rządu, którego jedyną troską w dzisiejszej dobie jest uregulowanie życia po wojennym chaosie w imię szczęśliwej przyszłości Narodu i Państwa Polskiego. Zarówno robotnik, chłop, jak i pracownik umysłowy biorą bezpośrednio udział w organizowaniu na nowych podstawach życia państwa i winni sobie zdawać sprawę z faktu, że jest

rzeczka niemożliwa, aby na przestrzeni niespełna roku po zakończeniu działań wojennych życie wewnętrzne kraju było doprowadzone do należytego porządku. Braki, na które uskarżali się uczestnicy konferencji, spotyka się na wielu terenach Państwa Polskiego i wszędzie mobilizuje się społeczeństwo do zgodnej współpracy dla usunięcia ich raz na zawsze. Wymaga to jednak sojuszu najofiarniejszych obywateli, jak również wymaga czasu.

Z kolei przewodniczący udzielił głosu wojewodzie gen. Zawadzkiemu, który w sposób rzeczowy i przekonujący przedstawił zebranym obraz sytuacji gospodarczej i politycznej kraju.

Mówca wskazał na fakt, iż w ciągu roku żaden inny rząd nie mógłby się poszczycić takimi osiągnięciami, jakie w zakresie odbudowy kraju należy zapisać na koncie Rządu Jedności Narodowej, wskazał na trudności w zakresie funduszy i podkreślił z całym naciskiem, że linia wytyczną prac rządu jest, aby cały wysiłek przy podnoszeniu Polski z klęsk minionej wojny spoczął na barkach polskiego społeczeństwa bez oglądania się na pomoc innych. Realizowanie gigantycznego programu odbudowy, uporządkowanie portów, wzniesienie Warszawy z ruin, zagospodarowanie Ziemi Zachodnich, aprowizacja kraju — to są wszystkie prace obliczone na lata, w związku z czym nie można liczyć na to, że poprawa w sytuacji gospodarczej kraju mogłaby nastąpić z dnia na dzień.

W dalszym ciągu wojewoda śląsko-dąbrowski podkreślił, iż każdy uczciwy człowiek musi dojrzeć, że większą poprawę w funkcjonowaniu aparatu

administracyjnego, podczas gdy malcontenci widzą jedynie braki, a braki na tym odcinku są w okresie organizacyjnym nieuniknione.

Specjalny ustęp swego przemówienia poświęcił wojewoda gen. Zawadzki sprawie działalności dywersyjnych band leśnych spod znaku NSZ i apelował do uczestników konferencji, aby zwalczali te bandy, współpracując ściśle z państwowymi organami bezpieczeństwa.

Wojewoda general Zawadzki, kończąc swoje wywody, wezwał obecnych do utworzenia wspólnego frontu, który wywalczy Rzeczpospolitą spokojną i szczęśliwą przyszłość mimo usiłowań niektórych mściwców wewnątrz kraju. Przemówienie wojewody gen. Zawadzkiego, który udzielił odpowiedzi na szereg pytań, rozprawił się z napastliwymi głosami, a wreszcie złożył przyrzeczenie, iż doloży wszelkich starań, aby w miarę możliwości usunąć najcięższe bolączki, przyjęte zostało przez zgromadzonych burzą oklasków.

Na zakończenie starosta Soczewica odczytał zebranym nowe rozporządzenie z zakresu rozdziału nawozów sztucznych i przyrzeki najdalej idącą opiekę urzędu starościńskiego dla ludności powiatu.

Zarówno atmosfera obrad, jak i różnorodność poruszonych tematów dowiodła, iż tego rodzaju bezpośrednie kontakty władzy państwowej ze społeczeństwem na odcinku województwa i powiatu są bardzo wskazane i przynoszą doskonałe rezultaty. Podkreślił to wojewoda śląsko-dąbrowski, zegnając zebranych słowami: „Do następnego zbrania”.

(rom)

Listy ze strefy amerykańskiej

Panopticum w obozie śmierci

SS-mani żywi i SS-mani z wosku

(KORESPONDENCJA WŁASNA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO”)

Dachau, w marcu.

Jeszcze niespełna rok temu nad Dachau wisiała upiorna mgła. Pamiętać ją będą miliony ludzi w Europie przez długie lata, zanim pamięć o tych, którzy zginęli w Dachau nie wygaśnie w pokoleniach. Jeszcze rok temu upiorny „kom binat śmierci” pracował tu pełną parą, na trzy zmiany.

A dziś?

Asfaltowa szosa prowadzi na teren dawnego obozu koncentracyjnego. Ileż setek tysięcy ludzi przeszło i przejechało nią — tylko w tamtą stronę, tą straszną „drogą niepowrotu”. Za główną bramą, wzdłuż, z prawej strony (kto stamtąd ocalał — pamięta?) — niski podłużny budynek z szarego kamienia. Tu mieściła się Schreibstube und Wartenräume. Dziś — sala muzealna nr 1.

Kadłuby ludzkie

W pierwszej sali zawieszono u sufitu na specjalnych hakach na wykręconych do tyłu rękach straszliwe, nagie, oblane posoką podłudy ludzkie. Kadłuby krwi na podłodze. Twarze aż nieudzielnie w spaźmie cierpienia, usta rozdarte do wilczego wycia. Obok — rosły esesman z uniesionym nad ofiarą do następnego ciosu drucianym pejemem.

Obok specjalna maszyna do tortur. Nogi więźnia zamknięte w specjalny uchwyt, ręce i korpus przytroczone do pochylonych desek. Widać tylko sinokrwawy grzbiet człowieka z polyskującymi spod krwawej miazgi kośćmi kręgosłupa. Na podłodze — rynienki dla ściekającej z maszyny krwi. Bardzo, z niemiecką, praktycznością. Obok dwóch kadłubów w uniformach esesmanów pochylono się milcząco nad strzępem człowieka, widocznie nadsłuchując czy jeszcze żyje.

Dalej — rozbieralnia przed „łaźnią”, komora gazowa. Prawdopodobnie tylko co większa partia weszła za maszynowe drzwi do łaźni. Na wieszakach wzdłuż ścian długi rząd ubrań, bielizny. Całe kolejkę obuwia na podłodze. Kilku esesmanów zaczęło już zdejmować ubrania z wieszaków, układają je i segregują na podłodze. Inny esesman rozkłada na stoliku nową porcję mydełek dla następnej partii „kąpiących się”. W głębi rozbieralni okienko z ogniotrwałego szkła. Kilku esesmanów obserwuje przez szybkie widokowo masowego kąpiącego w „łaźni”.

Dalej. Schodkami w dół do piwnicy — składarni. W kącie — wysoki kopiec, z wyglądu i koloru kaszy jęczmieńnej. To zmielone ludzkie kości. Autentyczne kości więźniów Dachau, tak jak je zostawił Niemcy. Dalej — następny sektor: niewielkie podwórko otoczone zewsząd murem. Na wysokości wzrostu człowieka cały mur podobny jest do brunatnego plastru miodu. To wgłębienia od kul — autentyczne, ślady po rozstrzelaniach.

niach, jakie odbywały się pod tym właśnie murem.

Woskowi SS-mani

A coż robią tu ci SS-owcy, zastęgli wszędzie w nieruchomych pozach i te strzępy katowanych przez nich więźniów? To są — figury woskowe. Znakiem wykonane, z perwersyjnie dokładnymi szczegółami, zaiste arcydzieła sztuki tego rodzaju wykonane w Ameryce. — Ale wszelkie mundury są autentyczne — uzupełnia informacje oprowadzający po „muzeum” Yankes, — o ten z pierwszego pokoju to figura szefa jednego z sektorów obozu. Mundur na figurze autentyczny. A właściciel mundur siedzi jeszcze tam...

Idziemy — tam. Tam gdzie siedzą żywe modele figur muzealnych. Część obozu oddzielona zasiekami drutów kolczastych przeznaczona jest dla hitlerowskich przestępców wojennych. Obecnie znajduje się tu około 200.000 esesmanów, gestapowców, byłych dygnitarzy. Wśród nich kilka tysięcy bandytów wyższej marki. Sporo z nich należy się Polsce. Właśnie szesnastu spośród nich odbiera dziś Komisja Czechosłowacka dla osądzenia ich za zbrodnie popełnione na terenie Protektoratu.

Wśród delegatów Komisji — kilku byłych więźniów praskiego „Pankracu”. „Pankrac” dla prażan — to samo co „Pawia” dla warszawian, „Montelepich” dla krakowian, „Zamek” dla lublinian.

B. komendant „Pankracu”

Komisja czechosłowacka idzie przez długi korytarz, gdzie w pojedynczych celach siedzą przestępcy dla wydania Czechom. W jednej z cel b. komendant „Pankracu” — Unterscharführer Paul Soppa. Członek Komisji czechosłowackiej dr. Vladimir Kozak, obecnie prezes Sądu Najwyższego, był więźniem „Pankracu”. Torturował go w straszliwy sposób osobiście sam Soppa. Dr. Kozak podchodzi do celi Soppy. Officer amerykański wywołuje Soppę aby podszedł bliżej z głębi celi do zakratowanego „judasza” w drzwiach.

— Poznajecie mnie? — zapytuje dr. Kozak.

Mętne zalane krwią oczy w obrzękłej twarzy esesowca podniosły się. Popatrzył.

— Nein.

— Byłem waszym więźniem, poznaliśmy się w „Pankracu”.

— Tam było wielu ludzi. Wszystkich nie zapamiętasz — mruknął.

— No, to się wkrótce spotkamy w sądzie.

Drugi członek Komisji, redaktor „Svobodnego Slova”, Jan Herben, też był więźniem Soppy. Ma kilka zębów wbitych jego pięścią. Spojrzeli sobie w oczy milcząco poprzez kwadrat „judasza”. Czy oprawca przypomniał sobie tę wąską nerwową twarz?... „Tam było wielu ludzi...”

Soppa był mistrzem w organizowaniu tortur. Zbudował specjalną katownię w „Pankracu” z gilotyną własnej konstrukcji. Przy wieszaniu więźniów osobiście wybił taboret spod nóg powieszzonego.

Sąd nad szesnastoma oprawcami, Prokuratorat odbędzie się właśnie w gmachu „Pankracu”, na miejscu kaźni kilkudziesięciu najlepszych patriotów czeskich. Tak postanowiła Sprawiedliwość...

Fraternizacja

Wczoraj, w marcowym powietrzu pachnącym przedwiośniem spacerują „fraternizujące się” pary — wysportowane byczki z USA z piskliwymi Ernami i Gretchen. Młody chłopiec o zaciętych oczach „wilkołaka” sprzedaje świe-

że czasopisma. Kupuję „Nene Zeitung” — gazetę dla Niemców, redagowaną przez Amerykanów. Wielki artykuł poświęcony jest losom przyszłych Niemców. Rzuca się w oczy zdanie:

„... Niemcy czują się nie tylko postronnymi obserwatorami obecnej rzeczywistości, lecz niejako pacjentami, których prowadzi do sali operacyjnej i którzy nie wiedzą, co będą mieli zoperowane — ślepą kizkę, nerki czy tylko migdałki...”

Dlaczego migdałki? Czyż hitlerowska Rzesza chorowała — zdaniem Amerykanów — tylko na anginę, taką zgola niewinną dziecianną niemal chorobę?

Czyżby Amerykanie jeszcze nie nie rozumieć? Czyżby tylko dotychczasowy przebieg procesu norymberskiego nie otworzył im oczu na nie? Czyżby całe wielkie USA nie rozumiały nic z tego, co doskonale wie i rozumie obolała wykrwawiona Europa, która tylko co słaniając się wyszła na światło dzienne ze straszliwej jaskini hitlerizmu? Że to nie angina zatruła krew „narodu panów”, lecz zabójcza brunatna dżuma. Że to nie migdałki operować trzeba, lecz najbardziej złośliwe i zaraźliwe nowotwory rakowe...

Zbigniew Boym

W obronie pokrzywdzonych

Ciężka sytuacja na Mazurach

W ostatnim numerze „Odry” ubolewa Eugeniusz Paukszt, nad sprawą niewłaściwego traktowania ludności miejscowej na Ziemiach Odzyskanych przez osadników i repatriantów. Przyczyniło się to — pisze autor — do wyjazdu drogą najszybszą pośrodku przynusowi wielu Polaków z terenu Śląska Opol-

skiego, Mazurów i Warmii do stref okupacyjnych Niemiec.

Nie pierwszy to głos o tych smutnych faktach. Skutek tego jest ten, że w Lipsku utworzył się „Związek Polaków wysiedlonych z Polski”, zaś w Berlinie „Związek Warmiaków i Mazurów”. Rzecz jasna, że fakty te wykorzystuje propaganda

niemiecka, jako wodę na swój młyn. Rozdmuchuje sprawę na cały świat, gdyż za prasą wiadomości wyolbrzymione powtarzają gazety angielskie, amerykańskie a nawet czeskie. Prasa światowa wyciąga z tego wnioski, że na Ziemiach Odzyskanych ludność autochtoniczna polska nie znajduje należytej opieki, jest krzywdzona i musi się ratować ucieczką do Niemiec.

Uderzmy się w pierś! Akcja objęcia Ziemi Odzyskanych nie została należycie przygotowana. Elementy urzędnicze, który tam sprawuje władzę państwową, przeważnie nie jest przygotowany należycie do pełnienia swych obowiązków. Nie więc łatwiejszego, jak popaść w łańcuch błędów, które w konsekwencji nastreżają wiele kłopotów władzom centralnym państwa dla naprawienia złego. Dobrze, jeżeli choć teraz, jak się to dzieje właśnie w Olsztynie, organizuje się dla urzędników państwowych i nauczycieli specjalne kursy, dla zapoznania uczestników z problemami Ziemi Odzyskanych. W Olsztynie nazywa się to kursami „mazuroznawstwa”, które organizuje Instytut Mazurski, a wykładawcami są znawcy przedmiotu tacy, jak Sukert-Biedrawina Emilia, generalna sekretarka Instytutu, Burski Jerzy, wicewojewoda mazurski, i inni. Oby takich kursów na poszczególnych ziemiach było jak najwięcej. Oby żywe rany zadane tym ziemiom zostały jak najprędzej odkryte dla naszych ludzi, którzy nie raz w pogoni za osobistymi korzyściami, w zaślepieniu zapomnieli, że oprócz kieszonki i żołądka powinni mieć jeszcze duszę polską i wszędzie, gdzie ich los rzuci, winni przede wszystkim być ambasadorami polskości.

Tymczasem jednak położenie ludności miejscowej na Ziemiach Odzyskanych staje się tu i tam po prostu tragiczne. W danym wypadku chodzi o Mazury. Ostrzegalem w 48 nr. „Odrodzenia” z ub. r., że Mazurom grozi na przedwiośnie głód. Na skutek bowiem długotrwałych działań wojennych, wielkiego zniszczenia miast i wsi na tym terenie, przymusowej ewakuacji większej

części ludności mazurskiej, systematycznego okradania i wypędzania pozostającej na miejscu ludności przez bandy szabrowników i maruderów wojennych, wreszcie z powodu braku sił, potrzebnych do pracy rolniczej, zapanowała na Pomorzu Mazurskim bieda wśród miejscowej ludności. Jeżeli dodamy do tego brak odzieży oraz rozwielenie choroby zakaźnej, zylaszcza weneryczne, na które cierpi około 60% ludności, można sobie zdać sprawę z grozy położenia.

Ostatnio zostały skierowane na Mazury transporty UNRRA. Jednak transporty te nie są dostateczne. Ludność zaczyna chorować z niedojadania.

W zrozumieniu krzywdy, jaka się dzieje ludności mazurskiej, zawiązało się w lutym br. w Krakowie — Towarzystwo Przyjaciół Ludu Mazurskiego. Rzecz charakterystyczna, że podobne towarzystwa powstały też w ostatnich tygodniach w Łodzi oraz przy Głównej Kwaterze Harcerstwa w Warszawie. Jest to pocieszające i świadczy o tym, że w dobie bimbru i szabru, zdrowa część społeczeństwa naszego nie zatraciła polskiej myśli państwowej i swego sumienia.

Krakowskie Towarzystwo Przyjaciół Ludu Mazurskiego postawiło sobie za cel, — na dalszą metę, obronę interesów i praw ludności warmińskiej i mazurskiej, która zdała swój egzamin w historii i miejsce jej winno być, nie gdzie indziej, lecz właśnie u siebie, na Pomorzu Mazurskim. Na jutro — celem Towarzystwa będzie pomoc materialna i kulturalna, zwłaszcza w słowie polskim drukowanym, w związku z czym już wkrótce organizuje Towarzystwo koncert na ten cel. Na dzień dzisiejszy obiecuje sobie to towarzystwo informować społeczeństwo krakowskie o położeniu ludności mazurskiej i warmińskiej, dzięki stałemu kontaktowi, utrzymywanemu z Olsztynem. W związku z tym będą się odbywać w Krakowie miesięczne zebrania dla szerszych sfer społeczeństwa i młodzieży, z referatami o Mazurach i Pomorzu Mazurskim.

Dr. Kohutek Ludwik

Kronika Ziem Zachodnich

Od Karkonoszy po Bałtyk

Wrocław. (kor. wł.) Do Wrocławia przybył ostatnio pierwszy transport repatriantów Polaków, z angielskiej strefy okupacyjnej. W transporcie, liczącym 808 osób, znajdują się b. jeńcy wojenni z 1939 r., więźniowie obozów koncentracyjnych, oraz Polacy, wywiezieni do Rzeszy, na przymusowe roboty. Repatrianci powracają z okolic Hannovera, Bremy i Osnabrück. W ostatnim czasie przed wyjazdem znajdowali się w obozie w Diepholz w pobliżu Osnabrück.

Repatrianci przybyli przez stację graniczną w Kałowsku do Wrocławia pociągiem, przewożącym do strefy brytyjskiej Niemców wrocławskich. Z Wrocławia repatrianci udadzą się do swych rodzin w kraju. (st)

Lignica. Ruch sił roboczych na Ziemiach Odzyskanych wzrasta z każdym miesiącem. Zestawione obecnie liczby ze stycznia wykazują dalszy wzrost na nich o 7.803 robotników. Ogólna liczba pracowników przemysłu na tych terenach wynosiła na 1 lutego br. 90.969 ludzi.

Plan rozbudowy przemysłu na Ziemiach Odzyskanych przewiduje zatrudnienie dalszych 50 tysięcy robotników do dnia 1 września br.

Lignica. W Zarach na Dolnym Śląsku otwarta została szkoła inżynierska z wydziałami przedziałniarstwa i tkackim.

Łębork. W powiecie czynnych jest 51 szkół, do których uczęszcza 2166 dzieci.

Koszalin. Otwarto tutaj nowe gimnazjum i liceum dla dorosłych.

Koszalin. Spółdzielnia „Społem” zorganizowała dotychczas swe placówki na terenie 11 powiatów Pomorza Zachodniego. Zorganizowanie reszty powiatów jest w toku.

Szczecin. Na uroczystości, jakie odbędzie się w Szczecinie, w związku z odzyskaniem przez Polskę ujścia

Odry, przybyć mają do Szczecina okręty polskiej marynarki wojennej, m. in. „Dar Pomorza”. Będzie to pierwszy pobyt floty polskiej w porcie szczecińskim.

Szczecin. W tych dniach nastąpiło otwarcie 4-tej z kolei szkoły powszechnej w Szczecinie. Do szkoły tej uczęszczać będą dzieci z dzielnicy Niebuszewo.

Szczecin. W Szczecinie i w Koszalinie bawiła niedawno delegacja polskich emigrantów z Francji. Chodzi o zorganizowanie na większą skalę reemigracji żywołu polskiego z Francji i planu osadnictwa na Pomorzu Zachodnim. W pierwszej fali przewiduje się przybycie około 500 rodzin reemigrantów z Francji, przede wszystkim rolników.

Szczecin. W miesiącu lutym urodziło się w Szczecinie 32 dzieci polskich, w tym 20 chłopców i 12 dziewcząt. O ile chodzi o podział w dziećmi, to w cyfrze tej jest 2 dzieci wyznania mojżeszowego i jedno grecko-katolickie. Dzieci niemieckie urodziło się w tym samym czasie 5.

W tym samym czasie zmarło 45 Polaków. Ślubów zawarto 49. Według statystyki w ostatnim dniu lutego, a więc przed przybyciem województwa i innych urzędów, zamieszkiwało w Szczecinie 34.263 Polaków.

Szczecin. Pomimo wielu trudności natury technicznej stan aprowizacyjny na Pomorzu Zachodnim ulega stopniowej i ciągłej poprawie. Ostatnio zostały rozdzielone dla świata pracy cukier, konserwy mięsne, mleko skondensowane i w proszku oraz sól. Równocześnie nadeszły znaczne ilości soli dla przetwórstwa rybnego, co zwłaszcza na Pomorzu Zachodnim ma znaczenie dla nadmorskich ośrodków przemysłu rybnego.

Szczecin. Na terenie Pomorza Zachodniego przejeżdżały ostatnio przez polskie 7 fabryk konfekcyjnych. Dotychczas uruchomiono jedną w Szczecinie.

Szczecin. Pracownicy Państwowego Archiwum w Szczecinie uporządkowali i skatalogowali szereg akt, dotyczących miast zachodniopomorskich, a w pierwszym rzędzie Szczecina, Pili, Kołobrzegu, Białogardu, Koszalina, Kamienia i Świnoujścia. Akta te, dające pełny obraz życia kulturalnego Pomorza Zachodniego, są niewyczerpanym źródłem dla historyków, prawników i ekonomistów.

Gdynia. Port gdyński opuścił 100-tonowy dżwig. Przy pomocy tego dżwigu została oczyszczona dno w porcie gdyńskim z wraków i zawałonych dżwigów, które przeszkadzały w dojeździe do nabrzeży.

Gdynia. „Dar Pomorza” został holowany do stoczni gdyńskiej, celem dokonania koniecznych remontów.

Gdańsk. W związku z uroczystościami, jakie odbędzie się w Szczecinie z okazji przejścia Odry przez wojska polskie, komitet obchodu organizuje bieg sztafetowy wzdłuż polskiego Wybrzeża na trasie Gdańsk — Szczecin. Przebiegać ta wynosi 360 km.

Olsztyn. Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Mazurskiego odbudowało około 500 km linii. Po uruchomieniu elektrowni w Alle w połowie grudnia ub. r. miasta Olsztyn, Morąg i Ostroda mają prąd elektryczny. Inne miejscowości województwa są już w większej części elektryfikowane. Odbudowano linię przesyłową z siłowni wodnej na rzece Pasardze do Elbląga. Miasto Elbląg jest już w 60% elektryfikowane. Z tego samego źródła zasilany jest w prąd Malbork via Elbląg.

Związki Zawodowe

na Ziemiach Odzyskanych

Kałowice. W ostatnich dniach powstały Powiatowe Rady Związków Zawodowych w takich ośrodkach, jak: Koźle, Głabczyce, Nysa, Grodków i Niemodlin.

W pow. kozielskim istnieją już następujące związki: Związek Zawodowy Kolarzy, liczący 4.500 członków, Zw. Zaw. Metalowców — 320 członków, Zw. Transportowców, zrzeszający robotników, zatrudnionych w Żegludze na Odrze — 520 członków, Zw. Pracowników Państwowych, Zw. Pracowników Samorządowych, Zw. Pracowników Przemysłu Cukrowniczego i Zw. Nauczycielstwa Polskiego. W pow. głabczyckim zorganizowane zostały: Zw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Pracowników Państwowych,

Kolarzy, Pocztowców, Zw. Prac. Przemysłu Cukrowniczego. W pow. Pradnik najliczniejszy jest Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Włókienniczego — 1.200 członków.

W Nysie zorganizowane już zostały związki zawodowe: Pracowników Samorządowych, Nauczycieli, Pracowników Spółdzielczych, Robotników Przemysłu Chemicznego, Kolarzy, Skarbowców, Pracowników Państwowych, Metalowców i Pracowników Drogowych.

W pow. grodkowskim działają związki: Pracowników Samorządowych, Państwowych, Skarbowych, Pocztowców, Przemysłu Cukrowniczego, które zrzeszają ok. 600 pracowników.

Małe, czy duże majątki?

Zagadnienie rolnicze Ziemi Zachodnich

Katowice, w marcu. Powszechnie stwierdza się, że z rokiem bieżącym nasza polityka osiedleńcza na Ziemiach Zachodnich przechodzi z stadium spontanicznej improwizacji w fazę działalności planowej. Lutowy spis ludności, aczkolwiek niewątpliwie daleki od całkowitej ścisłości, pozwala jednak uchwycić cyfrowo stan zaludnienia, co w połączeniu z liczbowymi danymi przeprowadzonej akcji wysiedlania Niemców i napływu reemigrantów ze wschodu i zachodu pozwala zgrubsza planować osiedlanie ludności. Jednocześnie rok czasu, który upłynął od przejścia głównego uderzenia ofensywnego przez te ziemie, praca grup operacyjnych i objęcie terenu siecią placówek administracyjnych i gospodarczych pozwala na wyrobienie sobie poglądu na możliwości gospodarcze Ziemi Zachodnich.

Zagospodarowania Ziemi Zachodnich nie można traktować w oderwaniu od sprawy nie tylko bezpieczeństwa wewnętrznego, ale tym bardziej bezpieczeństwa przed nieprzyjacielem z zewnątrz. Ochrona granic przez traktaty, których wykonania strzeże armia, to tylko jeden fragment. Armia musi mieć pewne zaplecze narodowe, w przeciwnym razie dojść może do takich tragicznych zjawisk, jakich nie szczędził nam rok 1939. Dlatego zaludnienie przygranicznych ziem na zachodzie stworzy najpewniejszy wał obronny, lepszy od wszelkich fortyfikacji sztucznych. Wiadomo, że ziemia przyciąga ludzi najmocniej. Toteż popieranie drobnego osadnictwa nad Odrą i Nysą jest nie tylko dalszym ciągiem reformy rolnej poza terenami Polski przedwojennej, ale ma poza tym społecznym charakterem również wybitny akcent narodowy.

Natomiast jeżeli chodzi o zagadnienie czysto gospodarcze, to niewiele słychać o pozaspołecznych, ekonomicznych następstwach reformy rolnej. O ile na większych obszarach najrentowniej siew zboża przy pomocy zmechanizowanej uprawy traktorowej, o tyle najbardziej dochodową formą na drobniejszych działkach jest gospodarka hodowlana.

Na ten rodzaj gospodarki przestawia się rolnictwo nie tylko Polski, ale także Rumunii, Węgier, Jugosławii, Bułgarii, słowem tych krajów Europy środkowo-wschodniej, które dokonały

reform natychmiast po zakończeniu działań wojennych.

O ile odbudowa pogłowia trzody chlewnej może nastąpić stosunkowo szybko, o tyle doprowadzenie do normalnego stanu pogłowia bydła rogatego musi trwać długi czas. Tymczasem sytuacja aprowizacyjna Europy, a także innych obszarów, żeby wspomnieć choćby Indie, jest bardzo ciężka. Zanim wielkie kraje zbożowe, jak Związek Radziecki, którego znaczne terytoria zostały zniszczone przez Niemców, Stany Zjednoczone, Kanada, Argentyna i t. d. będą mogły podnieść się z sytuacji, w jakiej znalazły się po wyczerpaniu wojennym i klęsce nieurodzaju w ubiegłym roku, upłynie pewien okres czasu. Nastąpi po nim okres przystosowywania się obszarów zbożowych i hodowlanych do wzajemnej wymiany, mogącej kryć różne trudności i niespodzianki, zanim położenie ustabilizuje się.

W tym stanie rzeczy wydaje się, że ważną rolę, o ile chodzi o sytuację w

Polsce, mogłyby odegrać tereny urodzajnych ziem lessowych na Dolnym Śląsku, jeżeli chodzi o ich wielką własność ziemską.

Rada Naukowa dla Ziemi Odzyskanych, będąca ciałem doradczym przy Ministerstwie Ziemi Odzyskanych, wystąpiła z wnioskiem czasowego zagospodarowania ponemieckiej większej własności rolnej na Ziemiach Odzyskanych w formie spółdzielni chłopskich. Argumenty, przemawiające za tym, są mocne. Drobnymi osadnikami borykają się bowiem z brakiem inwentarza, niejednokrotnie muszą odbudowywać zniszczone wsie. To wszystko obciąża całą gospodarkę, w szczególności zaś przemysł rolniczy, budowlany oraz drzewny.

Rada Naukowa sądzi, że parcelacja większej własności ziemskiej na Zachodzie, mogłaby nastąpić stopniowo w ciągu kilku lat, w ten sposób, żeby nowym drobnym właścicielom dać jednocześnie środki na zagospodarowanie się.

Wydaje się, że rozwiązanie problemu osiedleńczego na Zachodzie znalazłoby najlepszą formę w postaci dualistycznej. Należałoby forsować ułupnie osadzenie drobnych rolników w pasie przygranicznym, natomiast wykorzystać w formie spółdzielczej lub nawet majątków państwowych tereny, mogące usunąć wstrząsy przy zasadniczym przejściu z gospodarki zbożowej na hodowlaną. Dalszy ich los zależałby od rozwoju sytuacji.

Powszechna opinia, że „na farnalę nikt nie pójdzie” — nie znajduje uzasadnienia o tyle, że jeśli pracownik państwowego lub spółdzielczego majątku nie będzie traktowany, jak przedwojenny „farnal”, to zagadnienie to upadnie samo przez się. W sprawie zaś gospodarczych najlepszych usług oddaje myślenie praktyczne, dalekie od takiego czy innego doktrynizmu, odbiegającego łatwo od konieczności życiowych.

Jan Werner.

Konferencja informacyjna w Apelacji Śląskiej

Sądy na straży ładu społecznego

Katowice. W Sądzie Apelacyjnym w Katowicach odbyła się konferencja informacyjna, w której wzięli udział przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, instytucji społecznych i prasy. Konferencję przewodniczył prezes Sądu Apelacyjnego dr. Eugeniusz Kral, który na wstępie wyjaśnił charakter konferencji zaznaczając, że celem jej jest wymiana spostrzeżeń i myśli między sądami a społeczeństwem.

Następnie sędzia Artur Bubik wygłosił referat na temat sądownictwa doraźnego. W referacie swym szczególnie podkreślił, że musimy sobie zdać jasno sprawę, iż dopóki nie zostanie przywrócona podstawowy wartościom moralnym ich rzeczywista siła, dopóki sprawa najszerzej pojętej uczciwości i sumienności nie wyjdzie z ram papierowego frazesu by stać się czynnikiem naprawdę wpływającym na kształtowanie się ludzkiego postępowania, trudno będzie mówić o możliwości istotnych sukcesów w pracach nad rekonstrukcją naszego życia społeczno-gospodarczego.

Do zwalczania przejawów przestępczości państwo zmobilizowało wszystkie wysiłki. Jednym z radykalniejszych środków jest wprowadzenie dekretem z 16. 11. 45 Sądów Doraźnych na terenie całej Rzeczypospolitej. Surowość kar do kary śmierci włącznie, szybkość postępowania, brak zaskarżenia orzeczeń, to istotne elementy postępowania przed Sądami Doraźnymi.

O ile chodzi o kompetencje Sądów Doraźnych, to poddano ich właściwości jedynie szereg spraw, w których przestępstwa godzące w zdecydowany sposób w podstawowe zasady ładu i porządku prawnego. W dalszym ciągu omówiono poszczególne grupy przestępstw podlegające postępowaniu doraźnemu, jak spowodowanie niebezpieczeństwa pożaru, zalewu,

zawalenia się budowli, katastrofy w komunikacji, fałsz zabójstw kradzieży popełnionych na szkodę państwa, samorządu, instytucji i organizacji społecznych o znaczeniu ogólnopństwowym, transport, kradzież mienia z pomieszczeń lub urządzeń związanych z ruchem publicznych środków lokomocji, przestępstwa urzędnicze, wreszcie przestępstwa szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy państwa.

W postępowaniu doraźnym przewidziane są kary śmierci, więzienia dożywotniego oraz więzienia na czas nie krótszy od jednego roku. Z uwagi na szkodliwość przestępstw podlegających postępowaniu doraźnemu aresztowanie tymczasowe jest obowiązkowe.

Kończąc, sędzia Bubik zaznaczył, iż wielokierunkowa akcja popularyzacji prawa, w szczególności zrozumienia idei prawa, a co za tym idzie, akcja uświadamiania prawnego w najogólniejszym tego słowa znaczeniu, jest jednym z koniecznych i nie wymagających bliższego uzasadnienia środków zwalczania gangreny rozkładowej społeczeństwa.

Następnie sędzia Baziuk wygłosił referat, w którym omówił sprawy mieszkaniowe w świetle nowego dekretu. Na temat obydwóch referatów wywylała się ożywiona dyskusja, w której przemawiali wiceprezes Sądu Doraźnego Rogorz, prokurator Sądu Apelacyjnego Markowski, prokurator Sądu Specjalnego Dobromeski, przedstawiciel PPR, Sikorski, ppór. Gol, przedstawiciel Komisji Kwaterunkowej, przedstawiciel Polskiego Związku Zachodniego.

Dyskusję cechowała głęboka troska o dobro społeczeństwa, a w szczególności mas pracujących. Wyrażające się trudności przy wspólnym zrozumieniu można zawsze usunąć. Jak zaznaczył prok. Dobromeski, jeżeli współpraca na każdej arenie życia codziennego między partiami politycznymi i organizacjami społecznymi będzie się układała w ten sposób, jak w sądownictwie, możemy śmiało patrzeć w przyszłość.

(N)

zawitało do Freetown w Sierra Leone.

— Well, well, well! — trochę zniescierpliwiony mówił wyższy oficer w Naval Control Office we Freetown do kapitana Jędrzeja, który zameldował swoje przybycie i wyłuszczył powody. — Znamy ów rozkaz B. B. C. do polskich statków, lecz może pana zapewnić, że tu, w Afryce, wydaje nam się przedwczesny. Mamy wiadomości ze źródeł niewątpliwie pewnych, że, jakkolwiek Francja poddała się w Europie, to jej kolonie w Afryce zajmują inne stanowisko i raczej stoją przy sprawie sojuszniczej. So take it easy...

Gdy twarz kapitana Jędrzeja niedwuznacznie zdradzała, że jednak nie bierze tego tak „easy”, wyższy oficer, typowy produkt kolonii, uważał za wskazane dać sojuszniczemu kapitanowi nauczkę etyki.

— Zresztą — oświadczył godnie — wiecie pan ładunek z Anglii, brykiety, z przeznaczeniem do kolonii francuskiej. Jest nakazem na-

szej tradycji i uczciwości, ażeby kupujący zawsze otrzymał zamówiony ładunek...

— Nawet gdyby kupujący był wrogiem, lub ukrytym sympatykiem wroga?

Oficer nie zważał na cierpkie słowa kapitana, lecz poczuł się rozbawiony.

— Mogę jeszcze pana poinformować, że w dniu dzisiejszym, w obecnej chwili, znajduje się w porcie Dakarze czternaście brytyjskich statków. Jeden z angielskich kapitanów nie bał się, nie sprzeciwiał się pojsu do francuskiego portu. Czy wystarczy to panu jako... otucha?

Dnia 26 czerwca „Opole” po wtórnie wchodziło do rzeki Saloum. Gdy minęło mielizny u ujścia, dotychczasowa bryza, jak uciął, ustała i natychmiast zrobiło się nieznośnie duszno na statku. Przykry był wstęp do kraju zabójczego gorąca, niewiadomych zasad i ludzkiej tajemnicy.

— Patrz! — zawołał nagle kucharz do stewarda Alfonsa. — Patrz na banderę!

Kronika lokalna

Katowice. W dniu 26 i 29 bm. przedstawiciel UNKBA, stomatolog dr. Nevit, wygłosił w Głównym Zdroju w Katowicach. Wierząca 42, o g. dz. 17, od... kazem filmowym o... wody, jako środki zapobiegające... zębów... z maszyn... zębów

Katowice. Zarząd Okręgu Śląskodobrowskiego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych hitlerowskich Więzień i Obózów Koncentracyjnych w Katowicach urządził w dn. 30 i 31 bm. dwudniową konferencję pozjazdową prezesów, sekretarzy i skarbników Kół z terenu województwa śląskodobrowskiego. W związku z powyższym zachodzi potrzeba przenocowania około 200 delegatów.

Zarząd Okręgu zwraca się z prośbą do członków, wdów po b. więźniach politycznych i sympatyków z terenu m. Katowice o zgłoszenie noclegu dla delegatów. Koszty noclegów w wysokości ustalonej w granicach skromnych możliwości finansowych pokryje Zarząd Okręgu, który też przyjmie zgłoszenia na noclegi przy ul. Dyrekcyjnej 9, codziennie w godzinach urzędowych.

Katowice. Dyrekcja Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Katowicach ogłasza wstąpienie na 3-miesięczny Kurs Kroju i Szyja, który rozpocznie się w dniu 1 kwietnia przy ul. Wojewódzkiej 68, pokój 211. Ilość miejsc ograniczona.

Bliższych informacji udziela sekretariat Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Katowicach od godz. 9 ej do 14-ej codziennie.

Pszczyzna. Dotychczas odbyto tutaj siedem posiedzeń M. R. N., na których załatwiono 90 spraw. Wnieśli 34 interpelacje i wnioski. Komisja polityczna odbyła 26 posiedzeń, na których rozpatrzone 420 spraw wydano 404 opinii. Komisja sanitarna przeprowadziła 3 lustracje, komisja rewizyjna — 2 rewizje administracji miejskiej i przedsiębiorstw miejskich. (rk)

Racibórz. Przy ul. Słowackiego w Raciborzu czerwienią fundamenty nieukończonego gmachu gimnazjum i liceum, budowanego w okresie 1930 — 1935 r. przez Związek Polaków w Niemczech. Budowa finansowana przez Bank Słowiński w Berlinie została wstrzymana przez reżim hitlerowski i dopiero powracając na te tereny Polska winna budowę ukończyć. Odbudowa Liceum i Gimnazjum w Raciborzu winna się stać pomnikiem narodowym i dokumentem niezwykłego pochołu polskości na ziemiach Opolszczyzny. (rk)

Katowice. Miejskie zebranie członków Związku Weteranów Powstań Śląskich grupy Katowice Centrum, odbędzie się w poniedziałek dnia 1 kwietnia 1946 r. o godz. 18-tej w lokalu Ob. Popiółkowej w Katowicach przy ul. Mickiewicza 18.

Katowice. Wojewódzki Zarząd Zw. Walki Młodych w Katowicach zwołuje na 7 kwietnia br. o godz. 9 rano do sali Domu Kultury ZWM przy ul. Powstańców 43. Konferencję Wojewódzka z udziałem całego aktywu wojewódzkiego Z.W.M. oraz przedstawicieli bratnich organizacji młodzieżowych.

Będzin. Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach organizuje w najbliższej przyszłości w Będzinie w Publ. Szkole Dokształcania kursu przygotowawczego do egzaminu mistrzowskiego.

Zgłoszenia przyjmują kierownictwo Publ. Szkoły Dokształcania w Będzinie.

POSIEDZENIE POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ W KATOWICACH

Katowice. Dnia 29 bm., o godz. 10-tej rano, odbędzie się posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Katowicach.

Na porządku obrad znajdują się sprawozdania pow. komendanta M. O., inspektora szkolnego na pow. katowicki i sprawozdanie kierownika pow. referatu informacji i propagandy. (p)

ARKADY FIEDLER

Dziękuję ci, kapitanie!

(Przedruk wzbroniony)

2. „LA FRANCE EST MORTE!” krzyknął murzyn i dostał kopniaka.

1.

Dnia 20 czerwca 1940, a więc tuż po upadku Francji i zawarciu rozejmu francusko-niemieckiego, s. s. „Opole” wchodziło do rzeki Saloum we francuskiej Afryce Zachodniej. Chociaż na całym świecie wrzało od popłochu, przerażenia i najczarniejszych przewidywań, tu, nad afrykańską rzeką, panowała niezmacona i martwa cisza Senny krajobraz, pełen tropikalnej pary w powietrzu, tał mglistą groźbę, i polscy marynarze nie mogli stłumić wrażenia, że oto wchodzi do rozwarłej szeroko paszczki węża, a nie do zwykłego ujścia rzeki. Węsa o jakich ukrytych zamysłach? Statek zmierzał w górę rzeki Saloum do Kaolaku,

miejsowości o 120 kilometrów w głąb francuskiej kolonii, onegdaj jeszcze sojuszniczej, ale dziś jakiej barwy?

O zachodzie słońca „Opole” oddaliło się od morza już o kilkanaście kilometrów, gdy jego radiotelegrafista wpadł w niebываłe podniecenie i, pośpiesznie przywołał kapitana Jędrzeja do odbiornika. Nie ulegało wątpliwości, że londyńska stacja radiowa kilkakrotnie nadawała po polsku rozkaz:

— Wszystkie polskie statki, zdążające do portów francuskich, natychmiast skierują się do najbliższego portu brytyjskiego!

— Więc paszczka węża nie była czczym, marynarskim przywidzeniem, i „Opole”, po nocy na kotwicy, zmieniło światem kurs, opuściło rzekę i po krótkim rejsie

Bandera zwisała bez ruchu, jak smutny szmat. Nie było odrobiny wiatru.

— K.... jego mać: zły znak! — odrzekł steward, rzeczoznawca wszystkiego.

Kaolak: miejscina na jałowiznach senegalskich, około 3.000 mieszkańców, w tym 200 białych. Silny garnizon: 300 czarnych żołnierzy. Murzyni w nędzy. Biali znudzeni na śmierć, od pewnego czasu trochę podnieceni wypadkami we Francji. Do niedawna znaczny eksport orzechów ziemnych, lecz teraz wysokie ich kupy czekały pod gołym niebem na załadowanie. Na rzece, obok przystani, leżały dwa statki: jakiś Duńczyk i — miła niespodzianka! — polski statek „Biel sko”, bliźniak „Opola”.

— Bywajcie, bywajcie! — wołali uradowani marynarze z ładu, gdy „Opole” zbliżyło się do przystani.

Lecz zaraz potem rzuceno pytanie, pół żartem, pół gniewnie, po kiego licha „Opole” tutaj się napatoczyło?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Teatr i estrada

TATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO
W KATOWICACH

Dnia, w czwartek 28 bm. o godz. 15-tej „Ich czerwiec” G. Zapolskiej di. Śląskich Zakładów Technicznych. Wczoraj „Jak w bajce” komedia muzyczna Wł. Krzemińskiego i A. Klucznika. W piątek, sobotę i niedzielę wieczorem „Wiosna trzech królów” arcydzieło W. Szekspira. Inscenizacja dyr. Dąbrowskiego, nowa oprawa sceniczna prof. Jarockiego.

W sobotę popołud. o godz. 15-tej dla Państw. Gimn. „Stary dzwonek” J. Brzozy. W przygotowaniu sztuka współczesna Ostrowy „Powrót do domu” oraz „Dom otwarty” M. Bałuckiego. W Teatrze Małym (Pierackiego 4) niebawem nastąpi otwarcie wystawieniem sztuki A. M. Swinarskiego „Jasień”.

Poranek Złoty Buczyńskiej i Ewy Bonackiej w tańcach i piosenkach odbędzie się w niedzielę, 31 bm. o godz. 11.30. Złota Buczyńska znakomita tancerka, laureatka międzynarodowego konkursu i Ewa Bonacka, art. Teatru Ateumum St. Jarażca wystąpią jedynie raz na poranku w oryginalnym repertuarze. Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY
W FILHARMONII

W piątek, 29 bm. o godz. 19-tej wielki koncert symfoniczny. W programie utwory J. S. Bacha wielka uwertura Nr. 3 D-dur i „Mata uwertura” R. Palestra. Orkiestra Państwowej Filharmonii dyryguje Zbigniew Dymek. Solista koncertu znakomity tenor, profesor Wiktor Bregy wykona 6 pieśni Witolda Maliszewskiego do słów L. Staffa.

TEATR ATEUMUM

W Teatrze Ateumum do 31 bm. o godz. 19-tej, zespół artystów scen warszawskich (objazdowy Teatr Rozmaitości) daje program rewiowy p. t. „Na wesolej fali”, z udziałem artystki operki warszawskiej Niny Ozerskiej, tancerki Manciewiczówny, pieśniarza Rawicza, humorysty Morawskiego o pianisty Rydzewskiego. W programie skatki, tańca i piosenki.

„DOM OTWARTY” W CHORZOWIE

W niedzielę, 31 bm. w sali Teatru Miasta Chorzowa, Śląski Teatr Ludowy „Reduta” wystawi komedię Bałuckiego „Dom Otwarty”. Początek przedstawienia o godz. 19.

TEATR POLSKI W CIESZYNIE

W sobotę, 30 bm. o godz. 19 premiera niezwykłej inscenizacji sztuki w 3-ach aktach A. Ridgleya „Początek Widmo”. Premiera będzie powtórzona w niedzielę 31 bm. o godz. 15.30 i 19-tej.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Węgry zapraszają polskich koszykarzy

Kraków. Węgierski Związek Gier Sportowych nadesłał do Polskiego Związku Gier Sportowych pismo następującej treści: „W duchu demokratycznym zorganizowany na nowo węgierski Związek Gier Sportowych podrażnia swoich polskich kolegów, wyrażając swoje szczere uczucia braterstwa sportowego i przyjacielskiej okrucieństwa wojny światowej nie przeżyli węgierskiego sportu, lecz pomimo poniesionych strat pracujemy wszelkimi siłami nad tym, aby w przyszłości przywrócić przez nas wyniki w koszykówce powyższy dawny poziom tej dziedziny sportu. Znając od dawna istniejące serdeczne i życzliwe stosunki w polski Związek Gier Sportowych „do nas, prosimy o podanie nam wiadomości, czy uważają nas obecny moment za stosowny do zapoczątkowania względnie pogłębienia kontaktu międzynarodowego.”

Tak więc jak i żeńska reprezentacja naszych koszykarzy oraz czołowe kluby węgierskie nawiązałyby za zaszczyt zmierzenie swych sił z doskonałymi drużynami sportowymi Polski. Z punktu widzenia spotkań międzynarodowych nasz tegoroczny terminarz sportowy byłby uzależniony od terminu mistrzostw Europy w Genewie, w których jak nam wiadomo, reprezentacja Polski weźmie udział. W związku z tym proponujemy, o ile PZPR uzna to za stosowne, termin spotkania Polska-Węgry wyznaczyć w Budapeszcie bezpośrednio po mistrzostwach w Genewie, a po drodze z Genewy do Polski.

Prosząc o możliwie jak najszybszą odpowiedź, wyrażamy nadzieję, że sportowcy polscy wyciągną do nas prawdziwie braterską, przyjaźnią dłoń i wierzymy, że uda nam się jeszcze bardziej rozwinąć i pogłębić dawny kontakt a z nim i wielką przyjaźń polsko-węgierską.”

FINAŁ KOSZYKÓWKI W KWIETNIU

Kraków (TS). W niedzielę zakończono zostały finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej. Mistrz nie został wyłoniony, ponieważ dwie drużyny t. j. KKS. Poznań i Cracovia uzyskały równą ilość punktów, wobec czego odbędzie się pomiędzy nimi trzecie decydujące spotkanie 14. wzgl. 21. kwietnia w Warszawie.

Niedzielne spotkanie przyniosło sukces drużynom poznańskim. Warta pokonała Społem 53:39 (24:14), a KKS. Poznań wygrał z Cracovią 43:26 (14:16), wydzierając jej pełne zwycięstwo wobec poprzednio uzyskanych dwóch zwycięstw Cracovii nad Społem i Wartą.

Klasyfikacja ogólna: 1) KKS. Poznań — 2 p., stosunek koszu 136:112; 2) Cracovia — 2 p. 133:106; 3) Warta — 1 pkt. 120:117; 4) Społem 1 pkt. — 121:145.

Po zakończeniu odbyło się wręczenie nagród, przy czym drużyna KKS. za grę fair otrzymała nagrodę ufundowaną przez prełoża dr. Zura, zaś gracz KKS-u Grzychoza — indywidualną nagrodę dla najlepszego zawodnika mistrzostw.

RKS BATORY — PIAST GLIWICE

Gliwice. Miejscowi wystąpili do tego spotkania zasileni zawodnikami Tworkiem, Komudą oraz Grądkowskim. Walki stały na dobrym poziomie technicznym i przyniosły pełny sukces propagandowy. Z przyjemnością notujemy do brą formę Skwary. Może nareszcie dołączymy się jakiegosi zawodnika w wadze półciężkiej o wyższej klasie. Wyniki techniczne:

Górecki (B) wracając do swej dobrej formy, wypunktował mistrza Śląska Ładę (P). W wadze koguciej Beichert (A) po ładnej walce zremisował z Ładą II. Waga piórkowa Tomeczek (B) zwyciężył na punkty Tworka (P). W wadze lekkiej Waloszek (B) po wyrównanej walce uległ Komudzie (P). W wadze półciężkiej Komuda (P) w wadze półciężkiej

Uczmy się jeździć tramwajami!

Tydzień nauki na Śląskich Liniach Elektrycznych

Katowice. Z niezwykłą inicjatywą wystąpiła Dyrekcja Śląskich Linií Tramwajowych, rozpoczynając tydzień nauki jazdy tramwajami.

Po porozumieniu się z Wojewódzką Komendą M. O., odkomenderowano pewną liczbę funkcjonariuszy M. O. do służby tramwajowej, na okres od 25 bm. do 1 kwietnia.

Od ubiegłego poniedziałku każdy wóz tramwajowy obsadzony jest milicją, dokładnie obeznaną z przepisami tramwajowymi, której zadaniem jest zapoznanie z tymi przepisami również szerokiego rzeszy publiczności, korzystającej z komunikacji tramwajowej. Wszystkie ważniejsze przystanki tramwajowe na terenie województwa, obsadzone są również milicją, czuwającą nad porządkiem przy wsiadaniu i wysiadaniu.

Milicjanci pouczają, że: należy wysiadać przez przednią, a wsiadać przez tylną pomost, nie zajmować miejsca na pomostach, nie przeskakiwać obsadzone w pracy, nie wsiadać z lewej strony, nie jeździć na stopniach, zderzakach, nie wyskakiwać w czasie jazdy i t. p. Kto nie stosuje się do wskazań milicji karany jest doraźnie grzywną w kwocie 50 zł. O dotychczasowych nieporządkach i niestosowaniu się do przepisów świadczy fakt, że w ciągu pierwszego dnia nauki, jeden tylko milicjant załaskasował 700 zł. grzywny.

Nauka, jak już zaznaczyliśmy, trwać będzie tydzień, przy czym ini-

ciatorowie sądzą, że da pożądaną rezultaty i chociaż w części wpłynie na zmniejszenie się ilości niesześciśliwych wypadków.

Uzdrowienie jednak stosunków w naszych tramwajach, nie zależy wyłącznie od zachowania się publiczności. Wzmocniona na niektórych liniach frekwencja przekracza możliwości przewozu, powstaje tłok, powodujący niesześciśliwe wypadki i kradzieże. Należałoby zatem zwiększyć w pierwszym rzędzie ilość kursujących wozów, co wpłynie na odciążenie służby i unormowanie stosunków.

Jak wyjaśnia dyrekcja tramwajowa, poczyniono w tym kierunku odpowiednie zarządzenia, zamawiając w fabryce wagonów w Chorzowie 15 nowych wozów tramwajowych. Nowe wozy i remontowane wprowadzane są stopniowo do służby. Unormowanie rozkładu jazdy w tramwa-

jach oraz wprowadzenie kilku lokalnych pociągów między Katowicami i Sosnowcem przyczyniło się do odciążenia linii tramwajowych, co w rezultacie prowadzi do powolnego unormowania stosunków na tym odcinku gospodarki naszego województwa. (Wel.)

Ś. p. Franciszek Rokus

ukochany i troskliwy mąż, ojciec i brat, budowniczy, członek Rady Parafialnej przy kościele św. Antoniego w Chorzowie, zmarł nagle dnia 25 marca o godz. 23.15 przeżywszy 65 lat w służbie Boga i bliźnich.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 29 marca 1946 r. o godz. 9.15 — z domu żałoby w Chorzowie, ul. Krzywa 5.

O czym zawiadamiają

1568 Rodzina i Rada Parafialna.

Uznanie dla ciężkiej pracy strażaków

wyraził woj. gen. Zawadzki na odprawie pożarnictwa

Katowice. W dniach 21, 22 i 23 bm. odbyła się w sali marmurowej Urzędu Wojewódzkiego I-sza odprawa zawodowych oficerów pożarnictwa województwa śląsko-dąbrowskiego.

Na odprawie przybył wojewoda gen. Zawadzki, który w przemówieniu wygłoszonym do zebranych nie

szczędził słów uznania pod adresem Straży Pożarnej, podkreślając tempo, w jakim zorganizowane zostały jej placówki.

W drugim dniu obrad odbyła się wieczornica strażacka, na którą przybył wicewojewoda p. Ziętek oraz dyr. Woj. Urzędu Informacji i Propagandy, ppłk. Stahl. Wicewojewoda wygłosił do strażaków serdeczne przemówienie, z uznaniem podkreślając obywatelskie stanowisko strażaków, zadokumentowane akcją zbiórkową na rzecz odbudowy Warszawy, której wynik zapewnił strażom pożarnym województwa śląsko-dąbrowskiego pierwsze miejsce w tej akcji. Strażacy rozpoczęli również zbiórki pieniężną na Pomnik Powstańca na Górze Św. Anny. Województwo, doceniając wysiłki i rozumiejąc potrzeby strażaków, udzieli pomocy finansowej. Wicewojewoda w Chorzowie.

Z kolei przemawiali, prócz oficerów pożarnictwa, goście, którzy licznie uczestniczyli w odprawie.

W drugim dniu obrad przeprowadzone zostały pokazowe ćwiczenia sekcji Miejskiej Zakładowej Straży Pożarnej miasta Katowice, w Wojewódzkim Ośrodku Wyszczolenia Pożarniczego w Chorzowie.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁOSNI KATOWICKIEJ

Czwartek, 28. marca

5.30 zapowiedź stacji i koncert z płyt 6.00 sygn. czasu, pieśń poranna, kalendarz hist., 6.05 muzyka, 6.15 poranna rozmowa ze słuchaczami, 6.30 muzyka lekka, 6.45 dziennik poranny, 7.05 zapowiedź programu na dzień bieżący, 7.10 gimnastyka poranna, 7.20 muzyka lekka z płyt, 7.45 powtórzenie wiadomości dziennika porannego, 7.50 muzyka lekka z płyt, 11.30 audycje informacyjne, 11.57 sygn. czasu i hejnał, 12.04 na ziemiach odzyskanych, 12.20 pieśni i arie Mozarta, 12.40 z życia narodów słowiańskich, 12.50 7. dzieł barokizmu niemieckiego w Polsce, 13.00 audycja szkolna, 13.15 koncert dla szkół, 14.00 dziennik popołudniowy, 14.30 informacje ogólnopolskie, 14.40 skrzynka poszukiwania rodzin, 15.00 „Przeplatanka muzyczna”, 15.25 „Autorzy na Śląsku”, 15.35 „Uczmy się polskich piosenek”, 15.50 „Ze wsi i o wsi”, 16.00 audycja dla dzieci młodzież, 16.15 popularny koncert symfoniczny, 16.35 reportaż, 17.15 „Moiatka muzyczna”, 17.55 pogadanka sportowa, 18.40 kącik świetlicowy, 19.00 audycja dla ranników, 19.30 audycja „Dla Polaków za Odrą”, 19.30 dziennik wieczorny, 20.00 muzyka, 20.45 U pisarzy śląskich, 21.00 Książki i czasopisma, 21.05 koncert reklamowy, 21.30 zapowiedź programu na dzień następny, 21.45 rozmowa ze słuchaczami, 21.45 muzyka popularna, 22.00 koncert rozrywkowy, 22.30 muzyka taneczna z płyt, 23.00 ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, 23.25 program na jutro, 23.35 zakończenie programu.

Piątek, 29. marca

5.30 zapowiedź stacji i koncert z płyt 6.00 sygn. czasu, pieśń poranna, kalendarz hist., 6.05 muzyka, 6.15 poranna rozmowa ze słuchaczami, 6.30 muzyka lekka, 6.45 dziennik poranny, 7.05 zapowiedź programu na dzień bieżący, 7.10 gimnastyka poranna, 7.20 muzyka lekka, 7.45 powtórzenie wiadomości dziennika porannego, 7.50 muzyka lekka, 11.30 audycje informacyjne, 11.57 sygn. czasu i hejnał, 12.04 „Na Ziemiach Odzyskanych”, 12.20 utwory fortepianowe, 12.40 z życia narodów słowiańskich, 12.50 koncert z życia muzyki lekkiej, 14.00 dziennik popołudniowy, 14.30 informacje ogólnopolskie, 14.40 skrzynka poszukiwania rodzin, 15.00 koncert zyczeń, 15.25 pogadanka sportowa, 15.50 „Gospodarka i przemysł”, 15.40 audycja dla dzieci, 16.00 gazетка radiowa dla dzieci, 16.20 „Nasze piosenki”, 16.40 audycja dla młodzieży, 16.55 kwadrans autorski Kazimierza Braudysa, 17.10 koncert Małej Orkiestry P. K. R., 17.55 audycja wojskowa, 18.10 reportaż „Przebieg”, 18.30 audycja z mikrofonem, 18.30 nauka dla młodzieży, 19.10 koncert symfoniczny Orkiestry Państwowej Filharmonii w Krakowie pod dyr. Andrzeja Panufnika z udziałem Wacława Niemczyka, 21.00 wiadomości sportowe, 21.05 koncert reklamowy, 21.30 zapowiedź programu na dzień następny, 21.45 muzyka lekka z płyt, 22.00 koncert rozrywkowy z Bydgoszczy, 22.30 koncert zyczeń z płyt dla zagranicy, 23.00 ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23.25 zakończenie programu.

Wyższe kursy nauczycielskie

Katowice. Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w Katowicach organizuje jeszcze w bież. roku szkolnym Wyższy Kurs Nauczycielski śpiewu i języka obcego. Kandydaci na Kurs Muzyczny, projektowany przy Państwowym Konserwatorium w Katowicach, mogą korzystać z wymienionego W. K. N. Podania o przyjęcie należy wpisać drogą służbową wraz z załącznikami do Kuratorium.

Wykłady rozpoczyna się 1 kwietnia b. r. i będą odbywać się w godzinach popołudniowych w Państwowym Pedagogium, ul. Szkolna 9.

Pod włos...

Na znaną nutę

Wiadomo, że do najczęstszych dźwięków stawianych pytań należą pytania, zaczynające się od słowa: „Dlaczego...”. Otoż czytelnicy nasi z Radomska zapytują właśnie, dlaczego Kasa Postępowości Technicznego Towarzystwa Elektrycznego Okręgu Częstochowskiego w tymże Radomsku, wysyłając rachunki do swych abonentów z ul. Limanowskiego, adresuje je do abonentów, mieszkających pod nr. 10-tym, w ten sposób: „Radomerstrasse Nr. 10”. Jest to o tyle dziwne, że np. abonenci spod nr. 25-tego i innych otrzymują rachunki, adresowane po polsku.

Wyjaśniamy więc, że dzieje się to dlatego, ponieważ w pojęciu urzędników owej Kasy, nr. 10-ty przy ul. Limanowskiego jeszcze ciągle znajduje się na terenie GG, podczas gdy inne numery owej ulicy leżą już w Polsce. Z czasem, gdy wyjdzie odpowiedni dekret, wydany przez Techniczne Towarzystwo Elektryczne Okręgu Częstochowskiego, a przydzielający wzmiankowany wyżej nr. 10-ty do Polski, sytuacja ulegnie zmianie i „Radomerstrasse” z rachunków wrzescie zniknie.

Drugie zapytanie p. t. „Dlaczego...” dotyczyło Kłina „Wolność” w Radomsku, które to kino ogłosiło niedawno na afiszach, że daje taki program:

„Kino „Wolność” wyświetla film p. t. „Skrzydlaty dorozkacz” oraz nadprogram; „Pokłosie wojny i gwałtu. Ślusarz!” Dla młodzieży dozwolone”.

Ponieważ wszyscy chcieli zobaczyć, jak wygląda pokłosie gwałtu i to gwałtu, dozwolonego dla młodzieży, więc tłumnie pospieszyli do kina „Wolność”. Spotkało ich tam jednak rozczarowanie, gdyż okazało się, że afisz był mylnie zredagowany. W nadprogramie bowiem dawano dwa filmy: „Pokłosie wojny” i „Gwałtu! Ślusarz!”. Bywały kinowi z Radomska zapytują więc, dlaczego w kinie „Wolność” nie ma nikogo, kto by umiał afisze jakoś lepiej korektować. Odpowiadamy zatem, że dlatego, ponieważ tam dopiero wszyscy zaczynają się uczyć pisać.

A propos jednak spraw elektrycznych, a właściwie elektrowniowych, które zostały poruszone na początku tego felietonu, donosimy, że uczniowie i uczennice wieczorowych kursów gimnazjalnych i licealnych w Kluczborku, przelał nam list następujący:

OSRODEK ŻEGLARSKI W. P. I P. W.
W WARPNE NOWYM.

Warpno Nowe. W rybackiej miejscowości Warpno Nowe, malowniczo położonej nad zatoką Szczecińską, zorganizowany został ostatnio powiatowy żeglarski ośrodek szkoleniowy W. P. I P. W. W ośrodku magazynowano wielkie ilości sprzętu żeglarskiego, m. inn. znajdują się tam: dwa jachty dalekomorskie i 1 płaskodenny, 8 szalup żaglowe, 1 szalupa motorowa na 30 osób oraz liczne „jole” i kajaki żaglowe. Komendant ośrodka mianowany został kapitan Wielkiej Żeglugi Warszawskiej, który w znacznej mierze przeżył się do jego powstania, kompletując i remontując potrzebny sprzęt żeglarski. Na pierwszy kurs żeglarski w nadchodzącym sezonie zgłosiło się już kilka tysięcy młodych miłośników sportu żeglarskiego.

„Kilka dni temu Wielce Szanowny Zarząd Miejski miasta Kluczborka wystosował pismo do tut. Dyrekcji Gimn. i Liceum w sprawie uregulowania rachunku za zużycie prądu od września 1945 r. do tego czasu w łącznej kwocie około 14.000 zł., a wobec niemożliwości zapłacenia przez Dyrekcję tego rachunku, wyłączył budynek gimnazjum z dopływu prądu.

Tymczasem my pamiętamy doskonale, że dopiero w pierwszych dniach października 1945 r. budynek tut. gimnazjum został włączony do sieci elektrycznej. Nie przeszkadzało to jednak Zarządowi Miejskiemu wystawić rachunek za miesiąc wrzesień za nigdy niezużyte 500 KW.”

No i uczniowie i uczennice tych kursów wieczorowych zapytują się dlaczego teraz muszą uczyć się przy świecach. A ochebiłaby się bardzo uczyć, gdyż stracili przez wojnę 6 lat, a poza tym pragnęliby, nabrać wprawę w pisowni i gramatyce polskiej, aby pouczyć Zarząd Miejski w Kluczborku, że nie pisze się ul. Szewka, lecz Szewska, oraz że dla porządku powinien by on nareszcie usunąć z ul. Wolczyńskiego czołg, zajmujący swym cielskiem trzy czwarte jerdni.

W odpowiedzi więc na pytanie „Dlaczego...” komunikujemy, że w Zarządzie Miejskim m. Kluczborka widocznie uważa się, iż wieczorem nie należy się uczyć, gdyż to szkodzi zdrowiu.

A teraz dalsze „Dlaczego...”. Z Rybnika mianowicie dostaliśmy zapytanie, dlaczego miejscowy Związek Walki Młodych rozsyła do tamtejszych obywateli takie pisma:

„Szanowny Obywatelu!

Zarząd Powiatowy Związku Walki Młodych w Rybniku przystępuje do tworzenia reprezentacyjnego klubu sportowego Związku Walki Młodych w Rybniku, pod nazwą K. S. „ZRYW”.

Wychodzimy z założenia, że miasto Rybnik powinno mieć klub sportowy, który technicznie w zorganizowaniu Demokratycznej Polski.

Klub taki musi być mocny organizacyjnie ideowo i politycznie.

Dlatego mamy zaszczyt zaprosić Szan. Ob. jaka jednostka produkuje w naszym życiu do czynnego poparcia naszej inicjatywy.

Mamy nadzieję, że interes od-

redzenia fizycznego i moralnego młodzieży znajdzie pełne zrozumienie. Honorowy Komitet Organizacyjny”.

Odpowiadamy zatem, że dlatego:

1. Technię w zorganizowaniu Demokratycznej Polski jest rzeczą bardzo pożyteczną, aczkolwiek mało zrozumiałą. Niemniej jednak kto tylko umie technię, to niech technię.

2. Ponieważ klub taki musi być mocny „organizacyjnie ideowo i politycznie”, więc jest sprawą zupełnie zrozumiałą, że i tam powinna należeć też każda jednostka produkująca.

3. W związku z powyższym, czyli z tym, iż tam powinna należeć jednostka produkująca, nie ulega wątpliwości, że w takich warunkach interes odrzucenia fizycznego i moralnego młodzieży znajduje w owej jednostce pełne zrozumienie.

Trudniej jest nam jednak, jeżeli już jesteśmy przy tym temacie, odpowiedzieć na pytanie „Dlaczego...”, dotyczące pewnego pisma, wystosowanego przez Powiatowe Biuro Rolne w Olesnie. Pismo to brzmiało mianowicie tak:

Do Koła Samopomocy Chłopskiej w...

Pow. Biuro Rolne zawiadamia, że Zakład Wylegowy w Wiekowicach zostaje uruchomiony w dniu 21. II. 1946 r. Cena za jednostki nierasowe 20 zł., za jednostki rasowe 30 zł. Opłata od własnych jaj danych do wylęgu 6 zł.”

Samopomoc Chłopska więc pyta się, jak to właściwie ma ona rozumieć, gdyż nie może pojąć, dlaczego tylko od niej wymaga się takich rzeczy. Odpowiadamy tedy z żalem w sercu, że też tego nie możemy żadną miarą zrozumieć.

Ale jedźmy dalej. Dlaczego — zapytują inni — z tymi biletami kolejowymi jest ciągle jeszcze ng. tak:

W Bystrzycy kupuje się bilet. Bilet blankietowy, bardzo ładny, wszystkie porządnie po polsku napisane. Wydany przez Dyrekcję Okręgową P. K. P. we Wrocławiu. W rubryce „od stacji” jest przybity stempel: „St. Bystrzyca Miasto”. A więc na stacji Bystrzyca-Miasto sprawdono sobie polskie pieczątki. Coż z tego, kiedy nie wszystkie. Bo tuż zaraz z boku widnieją dwa stemple tej treści:

„Fahrkartenausgabe Habelschwerdt Stadt 13 MRZ 1946”.

Panowie, Panowie z P. K. P. w Bystrzycy! Jeżeli już stał Was na bilet blankietowy, na pieczątki z nazwą stacji, to czyż to wymaga aż tyle trudu i kosztów, abyście nie mogli sobie sprawić polskiego datownika...?

W związku z historią biletową otrzy-

maliliśmy w serial „Dlaczego...” tego rodzaju list:

„W ub. tygodniu pojechałem do Gliwic. Bilet z Katowic do Gliwic kosztuje 25 zł. Tegoż samego dnia wracając z tychże Gliwic tą samą drogą do Katowic. Bilet kosztował 20 zł. Dlaczego? Mam wrażenie, że dlatego, iż z Katowic do Gliwic jedziemy przez Zabrze, a z powrotem jedziemy: „Gliwicz — Katowicz über Hindenburg”. W dowód załączam, jako winowajcę, bilet z owym napisem”.

W tym wypadku odpowiedź na „Dlaczego...” znalazł nasz czytelnik sam i uważamy, że jest ona zupełnie trafna.

No i na zakończenie jeszcze jedno „Dlaczego...”. Dlaczego mianowicie Główny Urząd Statystyczny, Wydział IV Statystyki Przemysłowej, Warszawa, ul. Narbutta 33 — wydał Formularz nr. B.3, w którym znajdujemy wypisaną dużym drukiem przez całą stronę taką rubrykę:

„Przychód i rozchód materiałów na produkcję według ksiąg magazynowych”.

Prawdopodobnie dlatego, że Główny Urząd Statystyczny ma zamiar w niedługim czasie utworzyć Wydział XVII b — czyli Wydział Statystyki Błędów Fotograficznych w wydawanych przez siebie urzędowych formularzach.

Niejaki X.

P. S. Kluby Sportowe Polonia Bytom i Ligocianka z Ligoty, złożyły w naszej Redakcji na najbliższe dzieło kwotę 1.019 zł., jako 5% z dochodu uzyskanego z ostatniego meczu piłkarskiego pomiędzy obydwoma klubami.

Za dar ten serdecznie dziękujemy. Szkoła Powszechna nr. 1 w Nowej Wsi komunikuje nam, że Dyrekcja kopalni „Wanda-Lech” ofiarowała owej szkole na założenie biblioteki uczniowskiej sumę 2.000 zł., zaś miejscowy Związek Kupców przeznaczył na ten sam cel zł. 500.

Równocześnie Dyrekcja tej Kopalni oraz Związek Kupców ofiarowali te same kwoty, co wyżej, Szkołom Powszechnym w Nowej Wsi nr. 2, nr. 3, nr. 4 i nr. 5 — tak aby żadna z nich nie była pokrzywdzona. Za hojny ten dar składamy w imieniu wszystkich szkół obydwu instytucjom jak najbardziej podziękowania.

Szkoła Powszechna nr. 2 w Pszczynie donosi, że wybrała sobie na patronów swej przyszłej biblioteki szkolnej Spółdzielnię Rolniczo-Handlową „Rolnik” w Pszczynie oraz Związek Samopomocy Chłopskiej w Pszczynie. M. X.

Zamordował kolegę

w celach rabunkowych

Katowice. Konwojent firmy „Społem” Antoni Kamiński z Katowic zgłosił funkcjonariuszom służby ochrony kolejowej, że w budce hamulcowej wagonu kolejowego na stacji Katowice-Ligota znalazł zamordowanego z włócznie i nożem. Zmarły, który został zamordowany w celach rabunkowych, był znanym w tym rejonie. O odkryciu powiadomiono natychmiast Milicję Obywatelską oraz prokuraturę, która wszczęła energiczne dochodzenie w tej sprawie. Zabitym okazał się niejaki **Walentyn Sander** z Katowic, przyjeżdżający do Katowic, przyczyną zaś śmierci, jak to ustalili, był wypadek wypadku leżący, było zmiażdżenie czaszki, spowodowane uderzeniem tępym narzędziem. Przy denacii nie znaleziono żadnych dokumentów ani pieniędzy, co wskazywało, że Sander zamordowany został w celach rabunkowych.

Ponieważ Kamiński okazywał w czasie oględzin znak silnego zdenerwowania, zasłono go, że jest on sprawcą morderstwa. Podczas rewizji osobistej znaleziono u niego zegarek i łańcuszek zamordowanego, a ponadto 5 tysięcy złotych, która to kwota Sander podał w tym dniu z firmy „Społem”. Przesłuchani na miejscu świadkowie zeznali,

że widzieli Kamińskiego w towarzystwie Sanderki w restauracji.

Morderca stanie przed Sądem Orazym. (N)

ODBUDOWA ŻYWCA

Żywiec. Miasto uległo w czasie działań wojennych poważnym zniszczeniom. Ostatnio na skutek gwałtownej ulew wezbrana Sola poczyniła także dość duże szkody, zrywając cztery mosty. Prace nad usunięciem zniszczeń prowadzone są w szybkim tempie. Koszt naprawy mostów wyniesie około miliona złotych, przy czym w pierwszym rzędzie odbudować trzeba most na drodze z Żywca do Krakowa, który utrudnia komunikację z tym tak ważnym ośrodkiem handlowym.

Ze zniszczeń wojennych odbudowuje się całkowicie spalone urządzenia stacyjne. Zakonczenie prac przewiduje się na koniec bieżącego roku.

Na miejscu spalonego doszczętnie przez Niemców historycznego kościoła pochodzącego z XV w. stanie nowy duży kościół, którego plany są już zatwierdzone przez Powiatowy Komitet Odbudowy. (Ik)

Rejestracja firm handlowych

Katowice. Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach przystąpiła, w porozumieniu z Wydziałem Aprowizacji i Handlu Urzędu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowskiego, do rejestracji przedsiębiorstw handlowych okręgu województwa. Rejestracja odbywa się w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach, Pl. Wolności 12a, w lokalu Ekspozytury Izby w Bielsku, ul. Piłsudskiego 4, w lokalu Delegatury Izby w Opolu, ul. Kołłątaja 8, a w pozostałych miejscowościach w lokalach Stowarzyszeń Kupców Polskich i Związku Restauratorów. Termin rejestracji początkowo ustalony na czas od 1 do 16 marca rb. obecnie został przedłużony do końca marca rb.

W związku z powyższym Urząd Wojewódzki Śląsko-Dąbrowski, Wydział Aprowizacji i Handlu, wzywa wszystkie firmy handlowe do dopełnienia obowiązku rejestracji, przy czym zaznacza, iż wszelkie sprawy firm handlowych okręgu województwa będą mogły być załatwiane zarówno w Wojewódzkim Wydziale Aprowizacji i Handlu jak i w Wydziałach Aprowizacji i Handlu przy starostwach i zarządach miejskich, tylko w odniesieniu do tych firm, które wykazały się potwierdzeniem rejestracji w Izbie Przemysłowo-Handlowej.

Gliwickie Zjednoczenie Węglowe

kształci młodych pracowników

Gliwice. W Gliwickim Zjednoczeniu Węglowym, posiadającym 7 kopalni, mimo częściowej dewastacji kopalni, ich zaopiekania i konieczności inwestycji, wydobywanie wzrasta. Największą troską jest brak fachowców i w ogóle brak ludzi do pracy na dole. Stan ich w stosunku do stanu przedwojennego wyraża się w Zjednoczeniu gliwickim proporcją 1:3.

Z kopalni, wchodzących w skład tego Zjednoczenia, dobywającego ostatnio 14.000 ton dziennie, największe wydobywanie posiada kopalnia Zabrze-Wschód, uzyskująca normę 3.300 ton dziennie. Jest to druga kopalnia wśród przedwojennych w Polsce. Najbardziej kopalnią ze względu na zaopiekanie i specyficzny pionowy układ pokładów, jest kopalnia „Gliwice”. Mimo tego, że kopalnia ta posiada najmniejszą wydajność, ze względu na wielkie trudności techniczne, jest ona pupilkiem Zjednoczenia, które największą do niej przywiązuje wagę z racji wysokiej wartości pokładów węgla koksującego, poszukiwanego przez huty i odlewnie. W węglu tym mogą współzawodniczyć jedynie słynne pokłady wysokowartościowego węgla karwińskiego.

Gliwickie Zjednoczenie Węglowe posiada na haidach przeszło 300.000 ton węgla i tylko braki transportowe nie

pozwalają rozprawić go we właściwym tempie po kraju. Zjednoczenie zapowiada wydatne zwiększenie produkcji przez otwarcie nowych poziomów. Prace przygotowawcze są już na ukończeniu.

Najpoważniejszym źródłem dopływu nowych sił pracowniczych jest Szkoła Górnicza w Bytomiu. Wobec wielkiej chłonności odradzającego się górnictwa jest to jednak źródło nie wystarczające i nie może zaspokoić potrzeb Zjednoczenia. Dlatego powstała ma w Gliwicach Instytut i Szkoła Górnicza, które odciały zagadnienie sił roboczych, podnosząc wydajność i wydobywanie St. G.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI Z.Z. W BĘDZINIE

Będzin. W niedzielę, 31 bm. w lokalu Centr. Zw. Zaw. Metalowców w Będzinie, przy ul. Małachowskiej 43 (dawniej Piast), odbędzie się zjazd delegatów oddziałów i kół wszystkich Związków Zawodowych z terenu pow. będzińskiego, celem wyboru Pow. Rady Zw. Zawodowych.

Związki przysyłają: do 500 członków — 1 delegata i za każdego dalszych 500 — po jednym delegacie, oraz przewodniczących lub sekretarzy oddziałów.

2 pierwszorzędne stenotypistki

1364
zaangażuje natychmiast
Zjednoczenie Przemysłu Farb i Lakierów
Gliwice, ul. Studzienna nr. 8

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych
we Wrocławiu
ogłasza

przetarg nieograniczony

1. na odbudowę parowozowni na st. Wrocław Główny
2. na odbudowę parowozowni na st. Wrocław Świebodzki
3. na wykonanie robót remontowych w budynku kolejowym Nr. 25 na st. Broków
4. na wykonanie robót remontowych ekspedycji towarowej na st. Wrocław Świebodzki.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem oferta na odbudowę parowozowni na st. Wrocław Główny na odbudowę parowozowni na st. Wrocław Świebodzki na wykonanie robót remontowych w budynku kolejowym Nr. 25 na st. Broków na wykonanie robót remontowych ekspedycji towarowej na st. Wrocław Świebodzki należy składać do dnia 5. IV. 1946 r. do skrzynki ofert umieszczonej w gmachu DOKP Wrocław we Wrocławiu na parterze obok pokoju informatora.

Do każdej oferty winien być załączony kwit złożonego wadium w Kasie Dyrekcji Kolei w wysokości 2% od sumy przetargowej. W wypadku nieprzyjęcia oferty, złożone wadium zostanie zwrócone.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 5. IV. 1946 r. o godz. 11-ej w pokoju Nr. 377 na III piętrze w gmachu Dyrekcji.

Wszelkie podkłady ofertowe oraz informacje można otrzymać w pokoju Nr. 327 na III piętrze.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta albo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Naczelnik Służby Drogowej
(PAP) 1368
(—) Inż. Dobrucki

Stacja Badań Chemicznych

przy Śląsk. Techn. Zakładach Naukowych
Katowice, ul. Krasińskiego 3
przeprowadza wszelkie
analizy i ekspertyzy chemiczne
dla Przemysłu, Przedsiębiorstw
handlowych i osób prywatnych
1366

POSZUKUJEMY:

1-go rutyn. samodzielnego handlowca

(możliwie z dyplomem) wprowadzonego dobrze w buchalterię,
kilku buchalterów-rewidentów.

Reflektujemy na siły pierwszorzędne. Warunki dobre. Zgłoszenia pisemne lub osobiste kierować do: Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego w Zabrze, ul. Sienkiewicza 28, tel. 36-56. 1365

Rękawiczki skórkowe

Wielki wybór
DOM MODY
Katowice, Pierackiego 7
1367

Plomby, rury i blachy

OŁOWIANE
dostarcza
„Ge-Ha-Pe“
BIURO TECHNICZNO - HANDLOWE
Katowice, Plebiscytowa 22, tel. 362-19

Komisarz Generalny Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie większej ilości metalowych odznak pamiątkowych Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju z miękkiej blachy miedzianej, grubości 0,5 mm, dostarczonej w arkuszach 100 x 150 cm przez Komisarza Generalnego P. P. O. K.

Szczegóły przetargu w Komisariacie P. P. O. K. codziennie prócz świąt w godzinach 9—15, Wileńska 2/4, Ministerstwo Skarbu, pokój Nr. 302, udzielane będą do dnia 6 kwietnia 1946 r. godz. 10 przed południem.

Oferty w kopertach zamkniętych z napisem „Oferta na wykonanie odznak P. P. O. K.” składać należy tamże do dnia 6 kwietnia 1946 r., godz. 12 w południe. Otwarcie ofert nastąpi dnia 6 kwietnia 1946 r. o godz. 13. Komisarz P. P. O. K. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania motywów tudzież wyboru dowolnego ze zgłaszających się oferentów. (PAP) 1371



Poszukujemy

1361
dwóch pokoi
W ŚRÓDMIEŚCIU KATOWIC
na przedstawicielstwo poważnej fabryki.
Oferty pod „4719” do „Czytelnika” Katowice

WOLNE POSADY

OWAŻNA Fabryka Włókna-
nicza w okolicy Częstochowy
poszukuje rutynowanego buchaltera głównego-bilansisty, rutynowanego maszynisty i kreślacza. Wynagrodzenie z dodatkami analogiczne jak w innych fabrykach włókniarskich. Oferty prosimy nadsyłać do „Czytelnika” w Katowicach 3-go Maja 12 pod szyfrą „4439” 4637d

PRZEDSIĘBIORSTWO malarskie poszukuje pierwszorzędnego malacza sztywnego, Zgłoszenia: Gliwice, Raciborska 13, telefon 3706. 4741d

OSOBY obeznane z wyrobem torebek papierowych, potrzebne. Władysław, Katowice, ul. Mickiewicza 21. Firma Skowrońska. 4895d

SŁUŻĄCA z dobrym gotowaniem potrzebna. Dom Mody, Pierackiego 7. 4899d

PRYZJERKA lub fryzjer jakosko - meści potrzebny. Będzin, Kołłątaja 14. 4903d

AKWIZYTORÓW branży kosmetycznej poszukuje T. Szumski. Bytom, Rynek 6. 4903d

POSAD POSZUKUJĄ

WYCHOWAWCZYNI niemowląt i noworodków, z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty „Czytelnik” Katowice, pod „Wychowawczyń”. 4915d

TRYKOTARSKA mistrzyni od sztyki, przyjmie prace lub przystąpi do spółki. Gliwice, Piotra Pawła 19. 4900d

INTELEKTUALNA pani zajmie się domem, dobrą prezencją, może poprowadzić pensjonat, najchętniej na wyjazd. Oferty pod „Kulturalna” „Czytelnik” Katowice. 4908d

KRAWCOWA z 3-letnią praktyką, poszukuje od zaraz posady. Zgłoszenia pisemne „Czytelnik” Katowice pod „Celina” Katowice. 4908d

KUPNO

KSIAŻKI i materiały pisemne kupuje: Księgarnia H. Nikodemski. Katowice, ul. Św. Jana 14. (PAP) 4850d

KWASEK WINNY, CYTRYNOWY, WANILIN, OLEJKI spożywcze, kapijone. Majewski. Katowice, Stanisława 5. 4908d

KUPEJE: frezy, wiertła, gwintowniki, narzędzia, artykuły techniczne w każdej ilości. DZIĘKI KRAJZ. Mysłowska 22 parter, tel. 352-48. (PAP) 4824d

6 BIUREK, 2 szafy używane lecz w dobrym stanie zakupie. Wład. tel. 361-97. 4869d

RTEC, gliceryny, stearyny kupuje. Telef. 315-79. 4884d

NICI GUMOWE, CELULOID, GALALIT 1-5 mm kupimy „Galtex” Łódź, Piotrkowska nr 78. (PAP) 4819d

IGŁY MASZYNOWE syst. 691, 690 kupimy każdą ilość „Galtex” Łódź, Piotrkowska 78. (PAP) 4826d

KUPEJE większą partię w oryginalnych opakowaniach VOGAN-VIGANOL. Zgłoszenia z podaniem ilości i ceny: Kraków Skrzytka pocztowa 294. 4572d

MOTOCYKL 100 w b. dobrym stanie kupie Fabryka „Halina” Chorzów, Katowicka 47a. tel. 412-95. 4604d

KUPIMY kompresor powietrzny przenośny 2 — 3 tłokowy, ciśnienie 6 — 10 atm. Oferty kierować do Walewina Renard w Sosnowcu, ul. Niwiecka 1. (PAP) 4906d

KUPEJE maszynę z wałami do lądryni, stoliki i krzesła i inne urządzenia cukiernicze. Czekochowa, Aleja 16, cukiernia. 4868d

KUPEJE preparaty farmaceutyczne i chemikalia. Zgłoszenia Kraków, Wybickiego 41/3. 4908d

KUPEJE maszynę i formy do wyrobu dachówek, płyt i rur cementowych. Oferty „Czytelnik” Katowice pod „009”. 4937d

ŁOŻYSKA kulkowe, rolkowe kupuje Biuro Techniczno-Handlowe, Łódź, Al. Kościuski 32, tel. 219-18. 4656d

SPRZEDAŻE

OBOWIE: męskie, damskie i dziecięce po cenach konkurencyjnych, pierwszorzędnej jakości poleca Firma „We-De” Zabrze, Wolności 250. 3639d

WOZY konne nowe do sprzedania. Bytom, Lompy 8 m. 8. 4957d

KOSMETYKI — pasty do zębów, wody kwiatoowe — dostarcza po cenach fabrycznych przedstawiciel T. Szumski. Bytom, Rynek 6. 4904d

SPRZEDAM 1 aparat do naplania piwa, 1 maszynę do oczyszczania butelek, 1 maszynę do korkowania butelek, 1 platformę na 30 cfr. i 1 fortepian marki „Seidel”. Oferty „Czytelnik” Katowice pod „4715”. 4928d

SPRZEDAM nowoczesną jadalnię. Zgłoszenia „Czytelnik” Bytom, pod „Jadalnia”. 4952d

SPRZEDAM akordeon 120 basów mało używany. Strzyżowiec 28, W. Flak. 4935d

WELNY, jedwabie, koszule sportowe i t. d. poleca po cenach konkurencyjnych „Włókno” Hurtownia Włókniarska Katowice, Dąbrowska 8, I piętro, tel. 302-43 (przy kościele Mariackim). 4771d

LOKALE HANDL

SKLEP elektrotechniczny i zakład instalacyjny w udrożeniu do sprzedania. Oferty „Czytelnik” Katowice pod nr „4563”. 4648d

SPRZEDAM, wydzierżawie duży sklep galanterijny z powodzeniem do sprzedania. Wład. Krasińskiego 2 III p. 4842d

NAUKA I SZTUKA

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOSCI, Informacje Lublin rektryka poczt. 105. 4403d

KURSY pisania na maszynach. Zapisy 13 — 15. Gliwice, Zwycięstwa 24. 4883d

POSZUKIWANIA

LIOZJE Warknia, reparać, która wyjechała 27.3.1945 r. ze Lwowa, poszukują rodzice. Bytom, 28 Stycznia 4 m. 1. 4931d

POSZUKUJE syna Stanisława Klingenfusa ze Lwowa, który wiedział coś o jego losie prosi dać znać matce, Teofilu Klingenfus, Gliwice, Świętojańska 27 m. 4. 4974d

NOWOŚCIELSKI Stanisław ze Lwowa przebywający od 1941 w Rosji poszukuje Alberta Janina. Wrocław, Wojtkiewicza 14. 4909d

KTO mógłby udzielić informacji o miejscu pobytu p. Krystyny Weitmanna ze Lwowa, proszony jest o podanie pod adres: Janina Skotnicka, Bytom, Grottera 7. 4963d

Dnia 26 marca b. r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami moją najdroższy mąż, nasz najukochańszy Ojciec, Dziadek i Pradziadek

Ś. p. Piotr Ramus

Obywatel m. Sosnowca, pierwszy założyciel Cechu blacharsko-dekarskiego i długoletni starszy cechu przeżywszy lat 78.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 28 marca b. r. o godz. 17-ej z domu żałoby przy ul. Małachowskiego 14.

Elektrownie Górnośląskie przyjmą:

2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH

1 KREŚLARZA - BIURALISTĘ

Reflektuje się na siły pierwszorzędne. Uposażenie i warunki do omówienia. Zgłoszenia: Gliwice, ul. Chmielna 2, pokój 202.

Fuż ukazała się

najnowsza powieść
nanego literata i pilota
Janusza Meissnera

p. tyt.:

„Zadło Genowefy”

opisująca życie lotników polskich, walczących w dywizjonach RAF w Anglii

Do nabycia we wszystkich księgarniach nakładem „AWIR” Katowice. 1362

TRINCZER Henek poszukuje swoją żonę i najbliższych. Bytom, Piekarska 53 m. 8. 4883d

STANISŁAWA Gancarza poszukuje Antonina Hanaj. Bytom, pl. Strzelców Byt. 4 m. 6. 4950d

CHŁOPIEC w hareerskiej zapce i szarym płaszczu, który był 19. marca na Moniuszki 15 m. 5 w Bytomiu, proszony o udzielenie o powtórne przybycie. 4963d

Wszelkie transporty samochodowe, wagonowe wykonuje szybko firma „Polsped”. Piekarska 37, tel. 334-94. 4826d

KUPEJE CERATY różnego rodzaju i zamki błyskawiczne. J. Siwecki, Kraków, Starowiślna 21. tel. 570-72. 1249

Nasiona

warzyw i kwiatów poleca: Henryk Jurczewski, Gliwice, Klasztorna nr. 37, tel. 49-84. 4966d

WOZY konne nowe oraz reparać, roboty ślusarskie, mechaniczne restry, spawanie, instalacje wykonuje warsztat ślusarsko - kowalski, Bytom, Piekarska 41. 4966d

Cennik ogłoszeń: Ogłoszenia tekstowe: za 1 mm szp. szerokości 60 mm wynosi zł 30,—, nekrologi w tekście za 1 mm szp. szer. 60 mm zł 20,— i Ogłoszenia z tekstem dział zwyczajny: za 1 mm szp. szer. 37,5 mm zł 15,—, nekrologi z tekstem dział zwyczaj. zł 10,—. Zarezerwowanie miejsca 50% drożej. Ogłoszenia drobne: drobne ogłoszenia różnej treści za słowo zł 10,—, poszukiwania pracy i rodzin za 3,—. Tłusty druk 100% drożej. — Wszelkie wpłaty za ogłoszenia należyć skutecznie na konto Nr. III — 4830 P. K. O. w Katowicach

Naczelnik Redaktor: Stanisław Ziemia, Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-88, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Tel. 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „Czytelnik”, Katowice, ul. 3-go Maja 12. Druk: Drukarnia Nr. 9, Sp. Wyd. „Czytelnik”, Katowice, 3-go Maja 12. R 100